Nr 87, czerwiec 2021

ZBROJA

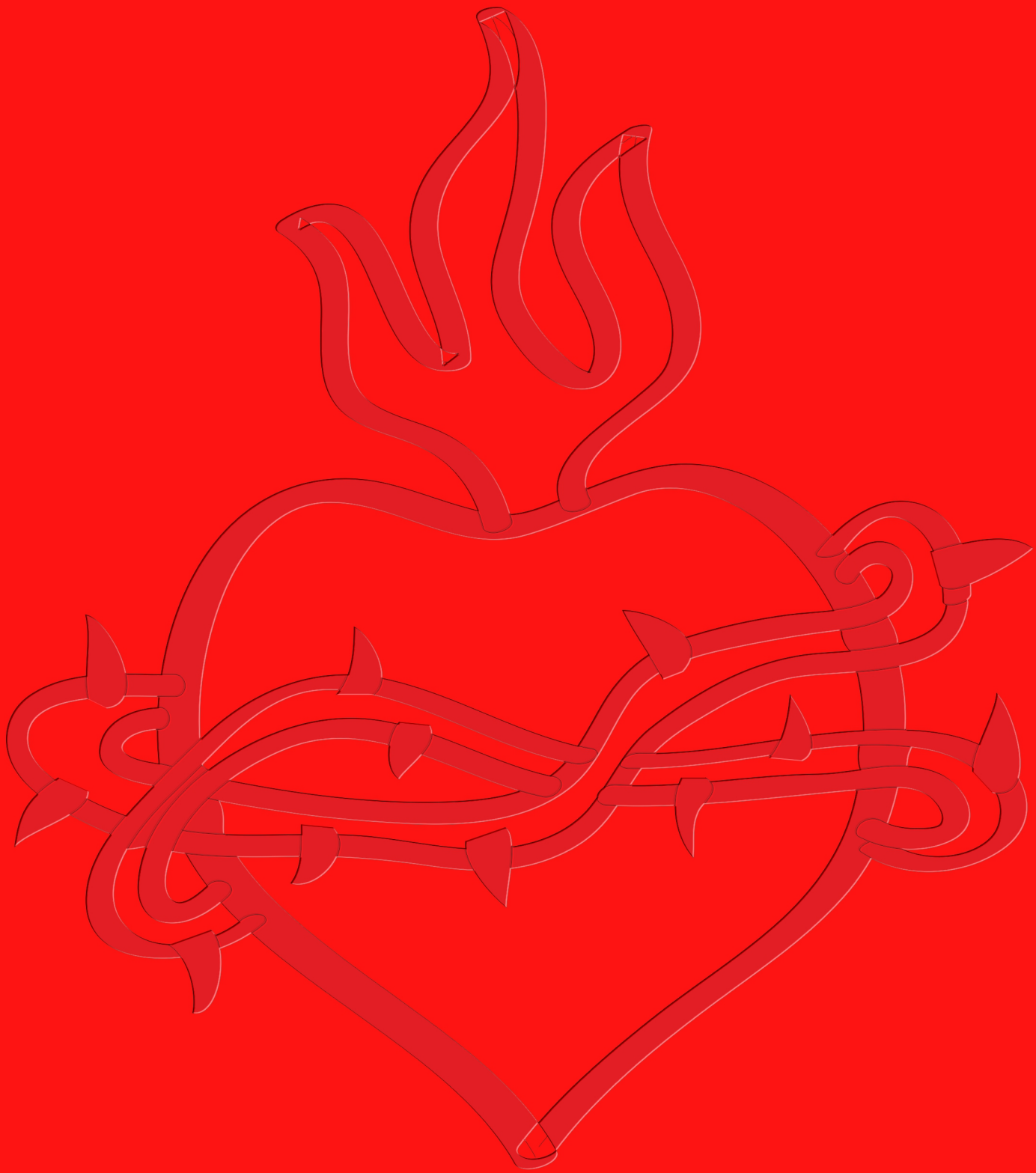

W numerze

Słowo Delegata Stanowego	3
Raport Delegata Stanowego	4
Katecheza	8
Wiara przez uczynki	11
Programy	16
13 lipca - Dzień męża i żony	19
Nowi rycerze	24
Zaufaj Bożemu Sercu	26

Jesteśmy Rycerzami Kolumba. Jest nas ponad 2.000.000 mężczyzn, którzy służą Kościołowi wprowadzając wiarę w czyn.

Członkami Rycerzy Kolumba mogą być jedynie mężczyźni, którzy ukończyli 18 lat i są praktykującymi katolikami pozostającymi w duchowej łączności ze Stolicą Apostolską. Wymóg bycia praktykującym katolikiem oznacza, że dany mężczyzna akceptuje Urząd Nauczycielski Kościoła Katolickiego w sprawach wiary i moralności, dąży do życia zgodnego z przykazaniami Kościoła Katolickiego, a także może przystępować do Sakramentów Świętych.

Kontakt
Jeśli chcesz zostać Rycerzem Kolumba lub dowiedzieć się więcej o naszym Zakonie, napisz do nas na adres email: *czlonkostwo@kofc.pl*

Modlitwa o kanonizację bł. Michaela McGivneya

Założyciela Rycerzy Kolumba

Boże, Ojcze nasz, opiekunie ubogich i obrońco wdów i sierot, Ty powołałeś Twojego kapłana, błogosławionego Michaela McGivneya, aby stał się apostołem rodziny chrześcijańskiej i prowadził młodych do pełnej poświęcenia służby bliźnim. Spraw, aby przykład jego życia i cnót pomógł nam pełniej naśladować Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, wypełniać Jego przykazanie miłości i budować Jego Ciało, którym jest Kościół. Niech przykład Twojego sługi natchnie nas większym zaufaniem do Twojej miłości, abyśmy mogli kontynuować jego dzieło opieki nad potrzebującymi i odrzuconymi. Pokornie Cię prosimy, abyś raczył włączyć błogosławionego Michaela McGivneya do grona świętych Kościoła, jeśli taka jest Twoja wola. Za jego przyczyną racz nam udzielić łaski, o którą Cię prosimy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Ojcze nasz...
Zdrowaś Maryjo...
Chwała Ojcu...

W SŁUŻBIE JEDNEMU.
W SŁUŻBIE WSZYSTKIM.

ZBROJA

Czerwiec 2021, Rok IX/6 Nr 87

ZBROJA jest e-biuletynem informacyjnym wydawanym przez Radę Stanową Rycerzy Kolumba w Polsce. Bezpłatnie można go pobrać ze strony internetowej: **www.RycerzeKolumba.com**

...

Redaktor Naczelny: br. Krzysztof Zuba KofC—*Delegat Stanowy*
Redakcja: ks. Wiesław Lenartowicz KofC, br. Krzysztof Orzechowski KofC, br. Tomasz Adamski KofC, br. Piotr Ładoś KofC

E-mail: *zbroja@rycerzekolumba.com*
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i poprawiania przesłanych materiałów!

Skład

www.RycerzeKolumba.com
www.facebook.com/RycerzeKolumbawPolsce

Słowo Delegata Stanowego

Zacni Bracia!

Miesiąc czerwiec to z jednej strony czas na podsumowanie osiągnięć kończącego się Roku Bratniego, a z drugiej okres snucia planów na najbliższe dwanaście miesięcy.

Dlatego w aktualnym numerze biuletynu "Zbroja" zachęcam Was do lektury Raportu Delegata Stanowego, który został wygłoszony podczas XI Konwencji Stanowej w Licheniu, w którym przedstawiłem działania podjęte w jurysdykcji polskiej od czerwca 2020 roku. W tym miejscu pragnę raz jeszcze najserdeczniej podziękować wszystkim Braciom i członkom rodzin tak mocno zaangażowanych we wspieranie Kościoła i społeczności pomimo trwającej pandemii. Liczę również, że w nadchodzących dniach do końca czerwca Bracia spełnią wymogi i złożą stosowne formularze, które pozwolą na osiągnięcia przez radę statusu Najwybitniejszej Rady.

Zachęcam także do wnikliwej lektury dołączonego do bieżącego numeru Programu Odnowy Parafii i Rodziny, który będzie w nadchodzącym Roku Bratnim wyznacznikiem do podejmowanych przez rady lokalnej działań. Teraz jest czas, kiedy Rycerze Kolumba są bardzo potrzebni, dlatego należy niezwłocznie przystąpić do zaplanowania działalności Rad Lokalnych. Dobrym impulsem do wzmacniania więzi rycerskich niech będzie Ceremonia Wprowadzanie na Urząd, a także zorganizowanie w każdej rycerskiej parafii obchodów "Dnia Męża i Żony". Już dziś gorąco zachęcam także do zorganizowania w pierwsze wspomnienie liturgiczne Założyciela Rycerzy Kolumba, tj. 13-go sierpnia Rodzinnej Ceremonii Zasad Rycerskich, co pozwoli w obecności rodzin na odnowienie złożonych przyrzeczeń, awansowanie rycerzy i zaproszenie nowych mężczyzn w nasze szeregi.

Kończąc pragnę wyrazić wdzięczność za obdarzenie zaufaniem oficerów aktualnej Rady Stanowej i dokonanie jednomyślnego wyboru na kolejną kadencję. Niech inspiracją na nadchodzący czas będą słowa Św. Jana Pawła II wypowiedziane pierwszego stycznia 2001 roku:

W tym Roku Jubileuszowym my także wyruszyliśmy w drogę, aby spotkać Chrystusa, Odkupiciela człowieka. Przekraczając próg Drzwi Świętych, doświadczyliśmy Jego tajemniczej obecności, dzięki której dana jest człowiekowi możliwość przejścia z grzechu do łaski, ze śmierci do życia. Syn Boży, który dla nas stał się ciałem, sprawił, że usłyszeliśmy przemożne wezwanie do nawrócenia i miłości.

Ileż darów, ileż niezwykłych sposobności przyniósł wierzącym Wielki Jubileusz! Przebaczenie otrzymane i ofiarowane, wspomnienie męczenników, wrażliwość na wołanie ubogich świata, świadectwa pełne wiary przekazane nam przez wierzących braci z wszystkich epok – w tym wszystkim my także dostrzegliśmy zbawczą obecność Boga w dziejach. Mogliśmy niejako dotknąć ręką Jego miłości, która odnawia oblicze ziemi. Za kilka dni zakończy się ten szczególny czas łaski. Podobnie jak do pasterzy zgromadzonych, aby złożyć Mu hołd, Chrystus zwraca się do wierzących, których obdarzył radością spotkania z Nim, aby byli gotowi wyruszyć odważnie i głosić Jego Ewangelię, odwieczną i zawsze nową. Posyła ich, aby ożywiali historię i ludzkie kultury Jego zbawczym orędziem.

Vivat Jezus!

Krzysztof Zuba
Delegat Stanowy
Zakonu Rycerzy Kolumba w Polsce

Raport Delegata Stanowego

Czcigodni Kapelani!

Zacni Bracia Rycerze!

Panie i Panowie!

To dla mnie prawdziwy zaszczyt stanąć przed Wami i wygłosić Raport Delegata Stanowego Rycerzy Kolumba, a właściwie raport o stanie Zakonu w Polsce: o tym, co wydarzyło się w tym Roku Bratnim.

Gromadzimy się w tym szczególnym miejscu pod hasłem zaczerpniętym ze słów Prymasa Tysiąclecia, które brzmi: „Kościół jest siłą tego narodu". Zaplanowana na miesiąc wrzesień br. beatyfikacja Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego jest klamrą spinającą ten Rok Bratni i wielkie wydarzenie, które miało miejsce ostatniego dnia października ubiegłego roku, a więc Beatyfikację naszego założyciela księdza Michaela McGivneya.

Staję tu przed Wami, aby podsumować wydarzenia, które miały miejsce od X Konwencji Stanowej. Rok temu w Częstochowie wszyscy mieliśmy nadzieję, że pandemia zbliża się ku końcowi, a spotkanie zorganizowane w sposób zdalny, wirtualny, będzie ostatnim tego typu. Na X Konwencję Stanową otrzymaliśmy list od Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, który napisał: „Kościół w Polsce staje przed kolejnymi wyzwaniami. Mamy jednak świadomość, że od dwóch tysiącleci sam Duch Święty prowadzi Łódź Piotrową. Prowadzi nad szerokie oceany, często wzburzone i niebezpieczne, ale przecież nigdy nie zostawia nas samych. Stawia na naszej drodze proroków i świadków – Ludzi Bożych, którymi posługuje się, aby Jego misja w świecie mogła być dalej prowadzona. Jesteście potrzebni jak nigdy dotąd. Wasza wierność Bogu i Ewangelii, wasze umiłowanie Kościoła, wasze zaangażowanie i wasza świętość to narzędzia, którymi chce posługiwać się Pan dla dobra całej wspólnoty ludzi wierzących."

Te słowa były i są inspiracją dla Rycerzy Kolumba w Polsce do działania i podsumowując ten Rok Bratni z dumą możemy spoglądać na nasze osiągnięcia.

Trwająca pandemia pokazała, jak ważne jest aktywne zaangażowanie mężczyzn w życie Kościoła. Ogromne wysiłki podejmowane przez Rycerzy Kolumba w naszej ojczyźnie zauważyła również Katolicka Agencja Informacyjna, która w dorocznym raporcie o stanie Kościoła w Polsce napisała, że w czasie, gdy wiele wspólnot zawiesiło lub ograniczyło swoją działalność, Rycerze Kolumba prowadzili akcję „Nie zostawiaj bliźniego w potrzebie". Od pierwszego dnia Bracia Rycerze pomagali księżom proboszczom organizując transmisje internetowe, pomagając przy dezynfekcji kościołów, prowadząc zbiórki na respiratory, na saturatory tlenu, prowadząc adorację Najświętszego Sakramentu czy też w wielu miejscach uruchamiając telefon pomocowy, by dostarczać do potrzebujących żywność i prasę katolicką.

Stając przed Delegatami podczas poprzedniej Konwencji Stanowej - tuż po wyborze na funkcję Delegata Stanowego - przedstawiłem 4 słowa klucze, wokół których budowana miała być działalność Rady Stanowej Rycerzy Kolumba w Polsce. Przypomnę te słowa: Braterstwo, Rodzina, Formacja i Rozwój.

Miniony rok, czas pandemii, to okres w którym w sposób szczególny realizowana była zasada dotycząca Braterstwa. Dlatego wraz z nadejściem drugiej fali pandemii uruchomiona została modlitewna akcja „Różaniec za Brata", w którą włączyli się nie tylko Rycerze, ale również nasze małżonki. A jaki przynosi efekt? Pozwólcie, że zacytuję podziękowania, które otrzymałem:

Wielki Rycerz jednej z Rad napisał: Serdecznie dziękuję za modlitwę w intencji zdrowia Marianny, dzisiaj wróciła po 2,5 tygodniowym pobycie w szpitalu do domu. Lekarz prowadzący stwierdził, ze ktoś z góry pomagał, po 80% zmianach na płucach prawie nie ma śladu. Chwała Panu!.

Inny cytat: Bardzo dziękujemy za ciąg dalszy modlitwy różańcowej. Jest ona bardzo potrzebna. Pragniemy dodać, że dzidziuś Karoliny (w intencji którego modliliśmy się) czuje się bardzo dobrze, jest zdrowy, przybiera na wadze.

Bracia, którzy przechodzili koronawirusa wielokrotnie powtarzali, iż świadomość, że inni Bracia za nich się modlą dodawała im sił i wiary.

Takich przykładów jest więcej. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w tę akcję i codziennie odmawiają dziesiątek różańca w intencjach, które zgłaszają rycerze. Lista jest otwarta. Wystarczy zgłosić deklarację poprzez wysłanie maila na adres delegatstanowy@kofc.pl, zapraszam i zachęcam

Ale braterstwo to również konkretne wsparcie pomiędzy Braćmi, które realizowane było w wielu Radach Lokalnych. Akcje sms-owe, telefoniczne, grupy whattsapp, wsparcie rodzin rycerskich, również wdów po zmarłych rycerzach: to działania, które były bardzo istotne w tym czasie. Dziękuję Panu Bogu, że dane nam było spotkać się osobiście w Delegatami Rejonowymi w czerwcu w Toruniu i Sandomierzu, z Wielkimi Rycerzami na przełomie sierpnia i września w Sandomierzu i Toruniu, a także z Kapelanami na dwudniowych spotkaniach w Turnie i Przysieku koło Torunia. To te spotkania stanowiły fundament do działań podejmowanych w ciągu całego roku przez Rady Lokalne.

W centrum działań inicjowanych przez Rycerzy Kolumba jest rodzina. Dlatego Rada Stanowa Rycerzy Kolumba w Polsce podjęła decyzję, aby ceremonia przyjęcia do naszej wspólnoty miała - wzorem innych jurysdykcji - charakter otwarty i aby mogły w nich uczestniczyć zarówno małżonki, jak i całe rodziny. I właśnie działalność na rzecz rodziny podejmowana przez Radę z Częstocho-

wy została dostrzeżona przez Radę Najwyższą i nagrodzona podczas 138 Najwyższej Konwencji, która odbyła się w wersji zdalnej w sierpniu ubiegłego roku. Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim Radom za zaangażowanie w działania na rzecz rodziny. W sposób szczególny dziękuję Radom, które włączyły się w akcję „Żywność dla rodzin" organizując zbiórki żywności, która przekazana została najbardziej potrzebującym. Trwająca pandemia wymusiła kreatywność, dlatego zbiórki nie były organizowane w sposób tradycyjny w sklepach, lecz w parafiach. Dzięki temu do minimum zostało ograniczone ryzyko zarażenia się Covid19, a pomoc została udzielona. Chciałbym w tym momencie zauważyć inicjatywę realizowaną w Radzie w Ostojowie. Mam na myśli Diakonię Miłosierdzia, gdzie zbiórki organizowane są cyklicznie, co miesiąc. Gratuluję również Radom z Włocławka i Nowego Dworu Gdańskiego spełnienia wymogów określonych dla programu „Żywność dla rodzin" przez Radę Najwyższą.

W październiku ubiegłego roku planowaliśmy spotkać się na Rodzinnej Pielgrzymce na Jasną Górę. Ze względu na sytuację pandemiczną została ona jednak zorganizowana w ograniczony sposób. Pragnę w tym miejscu podziękować Braciom z Radomia, którzy dotarli do Częstochowy i poprowadzili modlitwę różańcową, transmitowaną z Kaplicy Cudownego Obrazu, w którą duchowo włączali się wraz z rodzinami Rycerze Kolumba z całej Polski. W tym miejscu pragnę również bardzo serdecznie podziękować Kapelanowi Programowemu, księdzu Wiesławowi Lenartowiczowi, który poprowadził Apel Jasnogórski. Dziękuję także Bratu Rafałowi Traczowi z Rady w Tarnobrzegu, który wziął na siebie ciężar comiesięcznego przygotowywania i wydawania biuletynu dla rodzin pt. „Rodzina żyjąca w pełni", a także bratu Andrzejowi Moskalowi za przygotowywanie materiałów dotyczących rodziny i małżeństwa do Biuletynu „Zbroja". Warto również przypomnieć, że w tym roku podobnie jak i w ubiegłym, w ramach wsparcia dla prześladowanych chrześcijan Rycerze Kolumba z Polski udzielili wsparcia parafii w Iraku, a także odpowiedzieli na apel Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego i za pośrednictwem księdza Wiesława Pacaka pomogli rodzinie w Libanie.

Każde działanie Rycerze Kolumba rozpoczynają modlitwą, dlatego chciałbym w tym momencie kilka zdań poświęcić formacji duchowej. Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim kapelanom na czele z Kapelanem Stanowym Arcybiskupem Wacławem Depo oraz Kapelanem Programowym księdzem Wiesławem Lenartowiczem. Prawdziwym zaszczytem dla nas jest to, iż w naszych szeregach jest ponad 700 kapłanów, którzy najczęściej w Radach Lokalnych, w parafiach dbają o przybliżanie nas ku Bogu. Cieszy mnie ogromnie, że w wielu Radach Lokalnych cyklicznie organizowane są męskie i rodzinne różańce, które stanowią ważny element życia rycerskiego. Warto również w tym momencie podkreślić, iż wprowadzając nową jedną ceremonię zasad rycerskich Rada Stanowa, jako pierwsza na świecie wyszła z inicjatywą zorganizowania „Dni Formacji", których celem jest rozwój duchowy i przybliżanie Braci Rycerzy do Pana Boga. W tym Roku Bratnim odbyły się one w 18 miejscach w Polsce, a motywem przewodnim był Dekalog w nauczaniu Świętego Jana Pawła II. Pragnę podziękować wszystkim Rycerzom, którzy przyczynili się do ich organizacji. W sposób szczególny dziękuję księżom proboszczom, którzy umożliwili organizację ich w swoich kościołach. Wielkim zaszczytem dla nas było również to, że mieliśmy okazję gościć na nich Hierarchów Kościoła, m.in. Kardynała Stanisława Dziwisza, Kardynała Kazimierza Nycza, Arcybiskupa Grzegorza Rysia, Biskupa Janusza Stepnowskiego, Biskupa Grzegorza Kaszaka, Biskupa Wiesława Szlachetkę, Biskupa Szymona Stułkowskiego i Biskupa Kazimierza Górnego.

Dziękuję także księdzu Krystianowi Wilczyńskiemu przygotowującemu comiesięczne katechezy oraz ojcu Andrzejowi Kukle za ogromne wsparcie w podejmowanych inicjatywach, a także Bratu Pawłowi Putowi za przesyłane cyklicznie materiały formacyjne. Pragnę pogratulować również Radzie z Czeladzi, która włączyła się w program „Fundusz wspierania powołań" zainicjowany przez Radę Najwyższą.

Kolejnym działaniem o charakterze formacyjnym i modlitewnym jest peregrynacja Obrazów i Relikwii Błogosławionego księdza Michaela McGivneya, której towarzyszy wystawa o życiu naszego Założyciela. Dziękuję Kapelanowi Stanowemu Arcybiskupowi Wacławowi Depo za wystąpienie do Najwyższego Rycerza Carla Andersona o przekazanie relikwii i zainicjowanie wspólnie z ks. Wiesławem Lenartowiczem, ks. Januszem Kosiorem i ks. Ryszardem Umańskim tego działania. Prawdziwym zaszczytem dla naszej organizacji jest fakt, iż rozpoczęcie peregrynacji nastąpiło przy udziale Kapelana Stanowego w Częstochowie, a także naszego Brata w Rycerstwie ks. Biskupa Jana Wątroby w Rzeszowie i ks. Biskupa Marka Solarczyka w Radomiu. Cieszę się niezmiernie, że wczoraj mieliśmy możliwość modlić się przy relikwiach, które zostały tutaj do Lichenia przywiezione przez Braci z Włocławka i przekazane Radzie z Ciechocinka. W tym miejscu dziękuję Koordynatorom peregrynacji. Radcy Stanowemu Bratu Stanisławowi Dziwińskiemu koordynującemu całość działań, a także Koordynatorom regionalnym: Bratu Stanisławowi Łutczynowi, Bratu Januszowi Palczewskiemu, Bratu Maciejowi Zwierzyńskiemu i Bratu Janowi Malikowi. Nade wszystko dziękuję Wam Bracia z Rad Lokalnych za przybliżanie postaci Błogosławionego Księdza Michaela McGivneya i prowadzenie dzieł miłosierdzia i wsparcia dla osób oraz instytucji zaangażowanych w ochronę i obronę życia. Cud pro-life za wstawiennictwem Naszego Założyciela powinien dla nas stanowić czytelny znak tego, że powinniśmy jeszcze bardziej zintensyfikować działania na rzecz Obrony Życia. Dlatego dziękuję wszystkim, którzy włączyli się we wrześniową Nowennę w intencji ochrony życia z Papieżem Franciszkiem i Świętym Janem Pawłem II, a także zorganizowali w swoich parafiach Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Nie sposób jednak w tym momencie pominąć działanie, które zostało zrealizowane z inicjatywy Fundacji Życiu TAK, a które otrzymało wsparcie Rycerzy Kolumba w Polsce. Mam tu na myśli Dzwon „Głos Nienarodzo-

nych", który w obecności mojej rodziny został poświęcony w Rzymie przez Papieża Franciszka, w który wczoraj każdy - z osobiście obecnych tu w Licheniu - miał możliwość uderzyć, a który ma nam przypominać jak ważnym jest zadbanie o istoty najsłabsze, bezbronne, jakimi są dzieci poczęte. Składam serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy włączają się w pomoc zatroskanym o życie ludzkie, np. organizując akcję „Paczka dla maluszka". Dziękuję również Bratu Piotrowi Czapiewskiemu przygotowującemu dla nas rycerzy materiały z kategorii „życie".

Ważnym aspektem naszej działalności jest dawanie szansy innym na podążanie ścieżką wytyczoną przez naszego Założyciela. Rozpoczynając Rok Bratni wielokrotnie mówiłem jak ważny jest rozwój. Rozwój rozumiany jako wzmacnianie istniejących Rad Lokalnych i zadbanie o utrzymanie członkostwa oraz docieranie do nowych parafii, a także do diecezji, w których do tej pory nie działały nasze wspólnoty. Z radością informuję, iż w tym Roku Bratnim w nasze szeregi wstąpiło już blisko 650 nowych Braci, co pozwoliło na utworzenie ponad 25 nowych Rad Lokalnych w takich miejscowościach jak Gowino, Nowy Dwór Gdański, Witkowo, Nowa Dęba, Wrzos, Prabuty, Chojnice, Kańczuga, Szydłowiec, Radom, Suwałki, Jastrowie, Jadachy, Kramarzyny, Rusiec, Janów Lubelski, Szczekociny, Poznań, Kraków Łagiewniki, Głogów, Grudziądz, Tarnobrzeg, Samborzec, Wieluń i Rozłazino, a już wkrótce zostaną zarejestrowane rady w Bydgoszczy i Rawie Mazowieckiej. Ogromnie cieszy powstanie rad lokalnych w kolejny diecezjach, tj. diecezji gnieźnieńskiej, elbląskiej, zielonogórski-gorzowskiej, a wkrótce także łowickiej. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie aktywne działania bardzo kreatywnego całego pionu członkowskiego z Rafałem Szczyptą na czele, który korzysta z pomocy m.in. Braci Marka Dejka oraz Wiktora Serafina i Dariusza Kołodziejczyka. Nie sposób pominąć w tym momencie Brata Leszka Waksmundzkiego – Konsultanta ds. rozwoju z ramienia Rady Najwyższej, który niestrudzenie podróżuje po Polsce od Zakopanego po Bydgoszcz, od Biłgoraja po Opole pukając do nowych parafii, by przybliżać działalność Rycerzy Kolumba.

Dziękuję delegatom rejonowym, a są nimi Bracia:
Roman Drążek,
Leszek Bogatek
Ryszard Nosowicz
Rafał Szczypta
Tadeusz Tyc
Zdzisław Kamiński
Jan Pokrywka
Franciszek Florek
Jan Głowacki
Bartosz Różański
Robert Sędkowski
Stanisław Ściana
Andrzej Bera
Jacek Pisz
Zdzisław Wardęga
Robert Dolanowski
Andrzej Mucha
Jan Grądzki
Jerzy Wisłocki
Piotr Kiełtyka
Zbigniew Gierczak
Bartosz Ilecki
Jacek Bartosiewicz
Jarosław Prusakowski.
Dariusz Wolniak
Robert Czaplicki
Tadeusz Barański
Henryk Grzywna
Andrzej Trzosek
Roman Popek
Piotr Paciorek
Stanisław Dziwiński
Daniel Wróblewski
Roman Hawliczek
Andrzej Raczkowski
Robert Malatyński
Janusz Palczewski
Zbigniew Parys
Zygmunt Mazur
Michał Meller
Dariusz Markowicz
Andrzej Kozioł ,
którzy często kosztem rodziny, po pracy w ramach wolontariatu aktywnie angażują się we wspieranie istniejących Rad Lokalnych i docierają do nowych parafii. Sam przez 4 lata na terenie 3 diecezji byłem delegatem rejonowym, wiem ile to wymaga czasu, wiem jak jest to trudne, dlatego bardzo dziękuję za Wasze zaangażowanie i gratuluję efektów Waszej pracy.

Praca delegatów mogła przynosić efekty również dlatego, że mogli liczyć na wsparcie opiekunów w osobach Romana Hawliczka, Jana Malika, Leszka Kucharskiego i Stanisława Dziwińskiego.

Ale rozwój to także usprawnianie istniejących Rad, to praca nad zadbaniem o relacje w radach, o finanse, o ceremonie i wiele innych aspektów prowadzenia rady. Dlatego w tym Roku Bratnim utworzony został pion Rozwoju Rad Lokalnych, na czele którego stoi Brat Krzysztof Sietczyński, który miesiąc w miesiąc przygotowuje i w każdy drugi czwartek miesiąca prowadzi prezentacje w ramach wideokonferencji. Bracie Krzysztofie bardzo serdecznie dziękuję Ci, że pomimo wielu obowiązków zawodowych i rodzinnych niezawodnie służysz wsparciem również w sferze medialnej. Pragnę także podziękować Bratu Tomaszowi Adamskiemu, dzięki któremu w tym Roku Bratnim, również w ostatnich dniach, w mediach katolickich o Rycerzach Kolumba było bardzo głośno. Ogromna w tym zasługa również Skarbnika Stanowego Brata Jacka Pisza, który pomimo wielu innych obowiązków, na moją prośbę koordynuje działania w tym zakresie. Nie sposób w tym momencie pominąć działalności wspierającej misje. Dziękuję Bratu Jerzemu Ochlakowi, za zorganizowanie akcji wspierającej Siostrę Rut w Tanzanii. Jestem przekonany, że ta inicjatywa, która towarzyszy Ekstremalnym Drogom Krzyżowym przyniesie również wymierne efekty w kolejnych latach. Pragnę podziękować wszystkim Braciom którzy przyczynili się do wydania

podręcznika „Wiara przez Uczynki", w którym pogrupowane są proponowane działania w kategoriach Wiara, Społeczność, Rodzina i Życie.

Dziękuję Dyrektorom ds. Programowych Bratu Jackowi Bartosiewiczowi, który przez pierwsze pół roku kierował pracą działu oraz Bratu Marcinowi Piętakowi za inspirowanie Rad Lokalnych do działania i proponowanie inicjatyw i dzieł miłosierdzia, które mogły być realizowane pomimo pandemii. Dziękuję również Byłemu Delegatowi Stanowemu Krzysztofowi Orzechowskiemu, który czuwa nad comiesięcznym wydawaniem Biuletynu Zbroja, jak również wielokrotnie wspiera mnie dobrą radą. Dziękuję Braciom prowadzącym naszą stronę internetową i portale na mediach społecznościowych. W sposób szczególny dziękuję Braciom Adrianowi Pawłowskiemu oraz Rafałowi Czekajowi. Dzięki Waszemu wysiłkowi informacja o działaniach Rycerzy Kolumba dociera do bardzo licznego grona odbiorców.

Dziękuję również Bratu Szymonowi Czyszkowi szefującemu Biuru Rady Najwyższej w Krakowie za wsparcie, które od Was otrzymuję w wielu aspektach działalności Rycerskiej.

Z tym Rokiem Bratnim związane jest szczególne wydarzenie, którego podczas poprzedniej Konwencji Stanowej nie byliśmy w stanie przewidzieć, ani zaplanować. To wydarzenie wyjątkowe w historii naszego Zakonu. W dniu 31-go października 2020 roku w Katedrze w Hardford zostały przez Kardynała Tobina w imieniu Papieża Franciszka wypowiedziane znamienne słowa

Odpowiadając na pragnienie naszego Brata,

Wielebnego Leonarda Paula Blaira,

Arcybiskupa Hartford,

jak również wielu innych naszych braci w biskupstwie

oraz wiernych Chrystusa,

po konsultacji z Kongregacją Spraw Kanonizacyjnych,

na mocy naszej władzy apostolskiej ogłaszamy,

że Czcigodny Sługa Boży

MICHAEL MCGIVNEY,

ksiądz diecezjalny,

założyciel Rycerzy Kolumba,

którego gorliwość w głoszeniu Ewangelii

i wielkoduszna troska o potrzeby braci i sióstr

uczyniły wybitnym świadkiem chrześcijańskiej solidarności i

braterskiej pomocy, z dniem dzisiejszym zostaje ogłoszony błogosławionym,

a jego wspomnienie liturgiczne będzie obchodzone 13 sierpnia każdego roku,

w miejscach określonych przez normy prawa.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Amen.

To wydarzenie jest nie tylko najważniejszym wydarzeniem tego Roku Bratniego, lecz jest wydarzeniem przełomowym w historii naszego Zakonu. Nie mogliśmy w nim uczestniczyć osobiście. Jedynym przedstawicielem z Europy był ksiądz Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, ale dzięki transmisji za pośrednictwem Telewizji Trwam oraz EWTN Polska mogliśmy się łączyć duchowo. Wielką radością napełnia mnie to, co wydarzyło się w wielu miejscach w Polsce. Mówię tu o Mszach Świętych dziękczynnych za dar beatyfikacji, mówię tu o Peregrynacji, która potrwa jeszcze przez wiele miesięcy, mówię tu także o wydaniu w języku polskim książki Duszpasterz, a także książki – za którą pragnę podziękować księdzu Tadeuszowi Knutowi. Mówię tu wreszcie o kulcie Naszego Założyciela, w promowanie którego tak mocno zaangażowany jest Były Delegat Stanowy Andrzej Anasiak wyznaczony przez Radę Najwyższą na przedstawiciela Gildii w Polsce. Jestem przekonany, że modlitwa o kanonizację nie ustaje i towarzyszy spotkaniom rad lokalnych oraz rycerzom w ich indywidualnych rozważaniach.

Muszę jeszcze wspomnieć o jednym ważnym wydarzeniu, które miało miejsce w tym Roku Bratnim. Tym wydarzeniem jest wybór nowego Najwyższego Rycerza Patricka Kellego, który od tego roku przewodzi naszemu Zakonowi.

Nie sposób oczywiście pominąć w tym momencie ustępującego Najwyższego Rycerza Carla Andersona. Wspólnie z byłym Delegatem Terytorialnym Andrzejem Gutem Mostowym i Byłymi Delegatami Stanowymi Krzysztofem Orzechowskim, Andrzejem Anasiakiem i Tomaszem Wawrzkowiczem wystosowaliśmy podziękowania za Jego posługę, za Jego zaangażowanie i za odważną decyzję, aby Rycerze Kolumba działali również w Ojczyźnie Świętego Jana Pawła II. Jestem pewien, że obserwując Waszą aktywność i wielość dzieł, które są realizowane w Polsce uważa tę decyzję za słuszną. Cieszy fakt, iż aktualnie - od czasu pamiętnej wizyty na posiedzeniu Konferencji Episkopatu Polski - powstały Polsce rady lokalne w 31 diecezjach.

Zacni Bracia Delegaci. Na Wasze ręce pragnę złożyć podziękowania wszystkim Rycerzom Kolumba w Polsce za Waszą aktywność, realizowane przez Was dzieła miłosierdzia i świadectwo wiary, które dajecie w swoich parafiach i społecznościach lokalnych.

Na koniec pragnę wyrazić wdzięczność dla moich najbliższych współpracowników, Oficerów Stanowych, a więc Kustosza Stanowego Dariusza Wolniaka, Radcę Stanowego Stanisława Dziwińskiego, Skarbnika Stanowego Jacka Pisza i Sekretarza Stanowego Marka Ziętka.

Wąski wycinek waszej aktywności jest widoczny w raportach, które przygotowaliście, a które zostały wysłane delegatom w biuletynie Konwencji. Nie sposób wyliczyć, ile czasu poświęcacie jako 100 % wolontariusze dla rycerstwa, tą wiedzę mają przede wszystkim Wasze Małżonki, którym dziękuję za cierpliwość i życzliwe wsparcie Waszych działań.

Przy standardowej Konwencji Stanowej zapewne powiedziałbym o tym podczas piątkowego spotkania. Pragnę Wam podziękować za ten Rok i jednocześnie pragnę Was rekomendować do Rady Stanowej na kolejny Rok Bratni. Proszę Was zacni Bracia Delegaci o jednomyślne poparcie dla tych kandydatur.

W ostatnim zdaniu słowa podziękowania pragnę skierować do Kapelana Stanowego Księdza Arcybiskupa Wacława Depo, na którego wsparcie i dobrą radę mogliśmy liczyć zawsze, a także do Ostatniego Żyjącego Byłego Delegata Stanowego Brata Tomasza Wawrzkowicza, którego zastępcą byłem przez poprzednie trzy lata. W tym roku Bracie Tomku byłeś mi niczym starszy brat, który jest świadom, iż podążam samodzielną drogą, czuwa i doświadczeniem, mądrością i talentami wspiera każdą aktywność, którą podejmuję. Z całego serca pragnę Ci za to podziękować.

Zacni Bracia. O Rycerzach Kolumba zwykło się mówić, iż jesteśmy silnym prawym ramieniem Kościoła. Czyńmy więc wszystko co możliwe, aby udowadniać w parafiach i społecznościach, iż Kościół jest siłą naszego Narodu, jest siłą naszej Ojczyzny, jest siłą Polski. Vivat Jezus!.

RYCERZE KOLUMBA
W SŁUŻBIE JEDNEMU. W SŁUŻBIE WSZYSTKIM.

Polska Rada Stanowa
www.RycerzeKolumba.com
www.facebook.com/RycerzeKolumbawPolsce

Przybyliśmy przed Twoje oblicze z pokorą i radością, o dziewicza Matko Boga, Nasza Pani Częstochowska, Patronko Polski.
Tobie zawierzamy nasz umiłowany Zakon Rycerzy Kolumba tu w Polsce, jako zwracając się do Ciebie w pełnym oddaniu synowskiej miłości.

Katecheza

Nowe spotkanie w przestrzeni religijnej

Nie ma nic gorszego niż oszustwo. Wie to każdy, kto został kiedyś nieuczciwie potraktowany. Potrafimy przyjąć najgorsze nawet informacje, jeśli tylko jesteśmy traktowani zgodnie z prawdą. Szanujący się fachowiec, a więc i (pojawiający się tradycyjnie we wstępie tego cyklu artykułów) mechanik samochodowy wie, że podstawą własnej renomy jest prawda. Przedstawiając bilans i koszty procesu naprawy powinien wykazać się uczciwością. W przeciwnym razie mogą pojawić się kłopoty, czasem daleko idące.

Omawiany przez nas papieski dokument „Fratelli tutti" kończy się dwoma złączonymi ze sobą rozdziałami. Podejmując refleksję o braterstwie, Franciszek zajmuje się zagadnieniami prawdy, konfliktami i ich następstwami, aby pod koniec przypomnieć jaka powinna być postawa chrześcijanina we współczesnym, zróżnicowanym świecie – jaka jest prawda o nas samych.

Budowanie na prawdzie i pokoju

Nie rozpoczniemy na nowo historii, zawsze będziemy już w jakimś etapie jej biegu. Spotykamy następstwa wcześniejszych decyzji odnośnie ludzi, państw i świata. Często ich konsekwencjami są konflikty. Na szczęście naturą człowieka jest życie w harmonii, dlatego po każdym konflikcie, prędzej czy później, następuje proces zmierzający do pokoju i jedności. Żeby był on możliwy, strony konfliktu muszą spotkać się w prawdzie.

Franciszek pisze o prawdzie jako „pamięci pokutnej", czyli szukającej jedności, nie zaś wyrzucającej sobie winy. Dla papieża prawda łączy się zawsze ze sprawiedliwością i miłosierdziem. Wszystkie trzy są sobie potrzebne, gdyż utrzymują się nawzajem: sprawiedliwość bez prawdy może być oszustwem, zaś bez miłosierdzia okrucieństwem; prawda bez sprawiedliwości może ulegać korupcji, zaś bez miłosierdzia czynić będzie podziały między ludźmi; miłosierdzie bez prawdy będzie tanim zaspokajaniem zachcianek, zaś bez sprawiedliwości okaże się narzędziem wyzysku. W obliczu takich niebezpieczeństw potrzebna jest jednomyślność w przezwyciężaniu dotychczasowego zła dobrem.

Jako Rycerze Kolumba możemy wykazać się inspiracją do podjęcia takiego procesu. Ileż to małych i większych konfliktów odbywa się między nami, kiedy Zły próbuje zniszczyć jakieś wspólne dzieło miłosierdzia? Ile niepotrzebnych słów i plotek pada w odniesieniu do współpracy z kapelanem (lub jej braku)? To my pierwsi powinniśmy być narzędziami pokoju – o co modlił się dla siebie wzór człowieka miłosierdzia, św. Franciszek z Asyżu.

Zgodna decyzja o pojednaniu to pierwszy krok. Należy zacząć od *ja*, czyli od dostrzeżenia potrzeby zmian w sobie samym. Inaczej można by popełnić błąd ewangelicznej drzazgi i belki w oku. Dalszymi krokami są: wspólne poszukiwanie sposobu na dialog, a także dzielenie się

posiadanymi środkami jednoczenia. Trzeba najpierw prawdziwie nazwać problem, aby móc podjąć odpowiednie działania dla jego rozwiązania. Ojciec Święty patrzy na świat całościowo i przywołuje wypowiedzi biskupów ze skonfliktowanych obszarów ziemi. Wszyscy oni są zgodni, że należy wytyczyć społeczeństwom nowe cele – a właściwie odnowić dawne – polegające na służbie drugiemu człowiekowi, zwłaszcza najuboższym. To spostrzeżenie łączy się z poprzednimi fragmentami encykliki, w których Franciszek przypominał, że naród to cały lud: bogaci i ubodzy. Uwzględnienie potrzeb obu grup przyniesie należny efekt.

Wszystko powyższe może nie być łatwe, bo w konflikcie gromadzi się wiele emocji. Papież proponuje popatrzeć na przeciwnika jak na kogoś z rodziny. Jego zdaniem, kłótnie rodzinne kończą się pojednaniem, gdyż jest tam naturalna miłość wołająca o jedność. Gdyby kochać społeczeństwo, utrzymuje Ojciec Święty, łatwiej byłoby o budowanie pokoju.

Wartość przebaczenia

Odważnym i ewangelicznym krokiem dla przywrócenia braterstwa jest decyzja o przebaczeniu. Jest to zupełnie inny akt niż pojednanie, a także zapomnienie. Przebaczenie może być pojmowane błędnie jako naiwność, rezygnacja ze swojej silnej pozycji, ustępstwo w geście słabszego. Franciszek uważa, że właśnie takie poglądy hamują proces dążenia do jedności.

Dla przyjęcia pełni Ewangelii, papież przywołuje kilka tekstów biblijnych o przebaczeniu. Jednocześnie przytacza słowa Jezusa o tym, że nie przyszedł przynieść światu pokoju, lecz miecz (por. Mt 10,34-36). Franciszek przypomina o konieczności popatrzenia na kontekst tej wypowiedzi, w którym Pan zachęca do wytrwałości w obranej drodze w Kościele, pomimo prześladowań płynących z tego świata. Jezus bowiem, nikogo nie namawiał do konfliktu, ani nie podburzał ludu przeciwko komukolwiek.

Zdaniem Ojca Świętego spory są naturalną konsekwencją odmienności zdań. Im poważniejsze sprawy, tym większe spory. Jednak zło wynika z nich dopiero wtedy, kiedy zabraknie miłości. Mówiąc prościej: nie jest złe samo spieranie się, ani konfliktowanie, lecz wrogość i nienawiść, czyli postrzeganie siebie jako przeciwników.

To niebezpieczeństwa każdej grupy, także Rycerzy Kolumba. Nie jesteśmy wolni od egoizmu, pogoni za władzą i popularnością. Także w gronie braci możemy doświadczyć przykrości i prześladowań. Tym bardziej potrzeba pomóc sobie dostrzegać zagrożenia względem braterstwa i rozwiązywać je przez przebaczenie.

Ojciec Święty przypomina, że przebaczając nie wyrzekamy się własnych praw względem skorumpowanej władzy, przestępcy czy krzywdziciela. Przebaczenie nie kasuje miłości, a ta zawsze chce dobra danego człowieka. Dobre dla krzywdziciela jest utrudnienie mu dokonywania krzywdy, np. pozbawienie władzy, wykazanie błędu, niezgoda na pozbawienie kogoś jego ludzkiej godności. W naszym Zakonie czynimy to zbiorowo, np. broniąc życia nienarodzonych, ale i w zwykłych, codziennych relacjach „jeden na jeden".

Rzecz jasna przebaczenie nie jest jakimś tylko ludzkim wysiłkiem. Ono zakłada wielką miłość, a „Bóg jest miłością" (1 J 4,16), dlatego nie ma przebaczenia bez odniesienia do Boga. Jeśli strony mają inną religijność powinny szukać wspólnych wartości, choć i tak w rzeczywistości będą zmierzać ku Bogu.

Wojna i kara śmierci

Papież Franciszek stanowczo opowiada się przeciwko wojnie i karze śmierci, jako skrajnym sposobom rozwiązywania problemów społecznych. Jego zdaniem cywilizacja posiada takie narzędzia, że nie musi unicestwiać ludzi ani masowo, ani indywidualnie. Oba sposoby i tak nie przynoszą uzdrowienia społeczeństwu.

Wojny mogą przybierać różne formy, a każda zniewala i czyni szkodę człowiekowi. Konflikty zbrojne ciągle występują, ale często nie dostrzegamy innego typu wojen: terroryzmu, broni biologicznej, konfliktów asymetrycznych, niebezpieczeństw informatycznych, ubóstwa, itp. Wszystkie one mają władzę siać ogromne spustoszenie na łonie ludzkości i nie muszą przelewać krwi: „W naszym świecie istnieją obecnie nie tylko „kawałki" wojny w tym, czy innym kraju, ale przeżywamy „wojnę światową w kawałkach", ponieważ losy krajów są silnie ze sobą powiązane na arenie międzynarodowej (n. 259).

Podobnie do wojny, nie jest też rozwiązaniem kara śmierci. Ojciec Święty stanowczo pisze, że nawet najgorszemu zbrodniarzowi przysługuje godność ludzka i poszanowanie jego człowieczeństwa. Jest to konkretna forma odpłacania dobrem (zachowanie życia, ale sprawiedliwe wymierzenie kary) za zło. W tym miejscu przychodzi na myśl nam, Rycerzom Kolumba, historia młodego zabójcy, skazanego na śmierć, którego nawróciła miłość posługi bł. ks. McGivneya. Karę wykonano, ale u Boga wszystko zostało mu przebaczone i umarł, stając się uprzednio zupełnie innym człowiekiem.

Całość zagadnienia stanowi też dobry materiał formacyjny, bo „jeśli nie odmówię [godności] najgorszemu z przestępców, to nie odmówię jej nikomu" (n. 269). Innymi słowy: stajemy się lepsi, kiedy troszczymy się

o zachowanie godności ludzkiej u każdego człowieka, a zwłaszcza u wykluczonego społecznie, a nawet u wroga ładu społecznego.

Wkład religii w służbę braterstwu

Encyklika „Fratelli tutti" rozpoczęła się przykładem papieskiego globalnego działania na rzecz jedności. Ostatni jej rozdział stanowi domknięcie kwestii braterstwa na najgłębszym poziomie – w wymiarze religijnym

Na samym początku papież zaznacza, iż dialog między religiami nie jest pustą dyplomacją, ani grzecznością międzynarodową. Jego rolą jest wzajemne poznanie się i nawiązanie przyjaznych stosunków.

Każda religia ma odniesienie do transcendencji (spraw duchowych, tajemnic ponadludzkich). Negacja tego aspektu prowadzi do okrojonej, materialistycznej wizji człowieka, ta zaś do totalitaryzmów. Najbardziej nam znanym i najbardziej okrutnym w historii był marksizm i komunizm. Jego pochodne ciągle istnieją w świecie, przybierając różne formy, czasem pozornie dobre. Można zmienić nazwę danego ruchu czy organizacji, a konsekwencje ich działań będą te same.

Odpowiedzią na te zagrożenia jest Kościół, którego rolą jest budzenie sił duchowych i pełnienie roli publicznej w sferze opiekuńczej i edukacyjnej. To właśnie Kościół jest bastionem rozumu i całościowego traktowania człowieka. Ojciec Święty widzi w nim Matkę wychodzącą do świata z ramionami otwartymi dla każdego.

Papież Franciszek zachęca do poznawania różnorodności w świecie, także wśród religii, nie gubiąc przy tym własnej tożsamości. W duchu soborowym należy doceniać wszystko co dobre i szlachetne w innych religiach, będąc pewnym wyjątkowości Kościoła katolickiego.

W tym braterskim współistnieniu należy wystrzegać się zaprzedawania religii manipulacjom politycznym, tak zewnętrznym, jak i wewnętrznym, bowiem z obu stron płyną zagrożenia wypaczeń. Papież zachęca, żeby nie bać się powszechności w braterstwie. Próby jedności były już podejmowane w historii przez przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich i religii. Dlatego prawdziwe i Boże braterstwo nie zabierze tożsamości, ani nie rozmyje katolickości – być sobą jako brat wszystkich. Za wzór, obok Najświętszej Maryi Panny, Franciszek stawia bł. Karola de Foucaulda – brata wszystkich ludzi, zwłaszcza najuboższych. W takim świętym odbija się Twarz Chrystusa, naszego *Brata* i Odkupiciela.

Zakończmy refleksję nad dokumentem papieskim towarzyszącym nam obrazem naprawy samochodu. Oto warsztat wydał pojazd, otrzymaliśmy kluczyki i kilka uwag od mistrza. Pora wypróbować nową odsłonę wyremontowanego samochodu. Jest ten sam, a jakoś nowy.

Encyklika „Fratelli tutti" warta jest lektury, nie tylko dla wiedzy, ale i dla wzbudzenia własnych przemyśleń. Mieliśmy okazję obserwować przez ostatni rok bratni na łamach „Zbroi" jak Ojciec Święty postrzega sprawę braterstwa ogólnoludzkiego. Z pewnością każdego zainteresowały różne aspekty dokumentu Franciszka. Niech będą inspiracją i niech nawołują do osobistych refleksji i konkretnych działań w gronie braci Rycerzy Kolumba.

Vivat Jesus!
Ks. Krystian Wilczyński KofC

Wiara przez uczynki

01.05.

Rada Lokalna 15588 z Dobrzechowa (pow. strzyżowski) z dniem 1 maja rozpoczęła peregrynację relikwii Bl. Ks. McGivney'a.

Kolejnym punktem Peregrynacji Relikwii błogosławionego Michaela McGivney'a jest Parafia Świętego Krzyża w Kozienicach. Rycerze Kolumba z Rady 15420 z Kozienic uroczyście rozpoczęli peregrynację Mszą Świętą prosząc za wstawiennictwem Bł. ks. Michaela o wszelkie łaski i nawrócenie dla mieszkańców Kozienic, o trzeźwość i ochronę życia poczętego, oraz za Rycerzy Kolumba i ich rodziny.

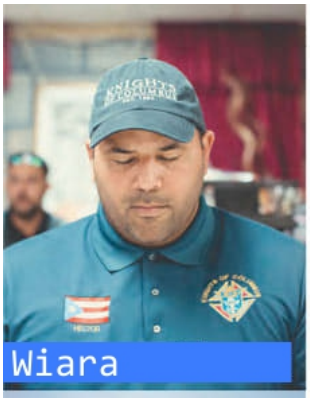

Rycerze Kolumba z Rady 15268 z Rzeszowa uczestniczyli w pogrzebie śp. Ludmiły, mamy dwóch bliźniaków kapłanów posługujących na Słowacji.

Odbył się ostatni, czwarty etap Zagłębiowskiej Pielgrzymki od Św. Jakuba w Sączowie do Św. Józefa w Oświęcimiu (16km). Rano na starcie na plebani kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Imielinie ks. Proboszcz Eugeniusz Mura odmówił krótką modlitwę i udzielił błogosławieństwa. Na Mszy Świętej odpustowej w kościele św. Józefa bardzo serdecznie przywitały Braci poczty sztandarowe oraz ks. Proboszcz Fryderyk Tarabała (Duszpasterstwa Ludzi Pracy Zagłębia Dąbrowskiego im. Ks. Jerzego Popiełuszki, Rycerzy Kolumba z Czeladzi i Parafii Św. Wojciecha z tego miasta).

02.05.

Bracia z Rady 17327 we Włocławku uczestniczyli w modlitwie różańcowej w intencji powołań kapłańskich i zakonnych, którą poprowadził zacny kapelan, proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej o. Damian M. Kosecki CCG.

Delegat Stanowy Krzysztof Zuba wraz z Byłym Delegatem Stanowym Tomaszem Wawrzkowiczem oraz Kapelanem Programowym Rycerzy Kolumba w Polsce księdzem Wiesławem Lenartowiczem spotkali się z Ordynariuszem Diecezji Radomskiej ks. Biskupem Markiem Solarczykiem. Rozmowa dotyczyła działalności Rycerzy Kolumba, trwającej Peregrynacji Relikwii Błogosławionego Księdza McGivney'a i dzieł miłosierdzia im towarzyszących, a także planów na przyszłość.

03.05.

Rycerze Kolumba z Rady 15420 z Kozienic zorganizowali po raz trzeci "Męski Różaniec" w Kozienicach, który tym razem odbył się w Uroczystość NMP Królowej Polski i w trakcie trwania peregrynacji relikwii i obrazu Bł. Ks. Michaela McGivney'a Założyciela Zakonu Rycerzy Kolumba w Kościele w parafii pw. Św. Krzyża w Kozienicach. Modlitwę różańcową poprzedziła Msza Św. w intencji o ustanie pandemii koronawirusa, o łaskę wiary dla mieszkańców Kozienic, o pełną ochronę życia poczętego aż do naturalnej śmierci. Modliliśmy się także za nasze rodziny.

W parafii św. Wawrzyńca w Wodzisławiu Śląskim Rada Rycerzy Kolumba nr 15500 poprowadziła Różaniec Rycerski. Następnie została odprawiona Msza Św. za Ojczyznę, po której odbyła się Ceremonia Zasad Rycerskich i 5-ciu naszych Braci dostąpiło pełni rycerstwa.

Rycerze Kolumba z Rady 15523 w Kościele pw. Św. Stanisława BiM w Czeladzi, pod przewodnictwem Ks. Kanonik Jarosława Wolskiego uczestniczyli we Mszy Świętej za Ojczyznę w 230 rocznicę uchwalenia Konstytucji. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz miasta oraz przedstawiciele organizacji katolickich działających przy parafii.

W 230 rocznicę uchwalenia Konstytucji Majowej a także w dzień odpustu w Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Dębie Rycerze z Rady 17542 wzieli udział w uroczystej koncelebrowanej sumie. Koncelebrze przewodniczył ks. prałat Eugeniusz Nycz. Przed Mszą Świętą Bracia złożyli wiązankę kwiatów pod tablicą upamiętniającą uchwalenie Konstytucji. Po Eucharystii odbyła się uroczysta procesja.

Rycerze Kolumba z Rady 14004 świętowali uroczystość swojej patronki Najświętszej Maryii Panny Królowej Polski uczestnicząc we mszy świętej w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Radomiu, której przewodniczył Kapelan tamtejszej rady ks. Wiesław Lenartowicz oraz ks. Bogusław Mleczkowski.

Rycerze Rady 14001 z Ludźmierza (pow. nowotarski) uczcili uroczystość Matki Bożej Królowej Polski oraz 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja składając kwiaty pod pomnikiem.

Także Rycerze Kolumba Rady 15416 w Chmielniku, uczestniczyli w obchodach 230 rocznicy święta państwowego, którego celem jest upamiętnienie uchwalenia Konstytucji 3 maja (1791). Druga część obchodów odbyła się w kościele p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP.

04.05.

Rycerze Kolumba z Wrocławia z Rady 16105 zapraszają przez cały miesiąc maj do kościoła pw. św. Michała Archanioła na wrocławskim Ołbinie, gdzie zbierane są różańce, które zostaną przekazane o. Alojzemu Chrószczowi, posługującemu na misjach w Kamerunie. Organizatorzy akcji postawili przy ołtarzu św. Jana Bosko oznaczony kosz, do którego należy włożyć różaniec

05.05.

W Parafii Św. Rodziny w Kozienicach miało miejsce uroczyste wprowadzone relikwii błogosławionego księdza Michaela McGivney'a przez braci Rycerzy z Rady 15420. Bracia dziękują księżom z parafii wraz z Kapelanem księdzem dziekanem Władysławem Sarwą za odprawienie Mszy Św. i błogosławieństwo relikwiami naszego Założyciela Zakonu Rycerzy Kolumba.

06.05.

Rycerze Kolumba z Rady 17538 w Witkowie pragną poinformować, że w niedzielę 9 oraz 30 maja br. ponownie uaktywniają kawiarenkę. Bracia planują pozyskać kolejne środki finansowe, które chcieliby przeznaczyć na pokrycie kosztów wykonanego z inicjatywy Rycerzy Kolumba kamienia upamiętniającego dzieci nienarodzone i utracone. W związku z tym Bracia zachęcają do włączenia się w tą akcję.

07.05.

W Starostwie Powiatowym w Kozienicach odbyło się spotkanie, podczas którego powołany został Społeczny Komitet Upamiętnienia Bitwy pod Nową Wsią. W jego skład wszedł między innymi Grzegorz Kocyk reprezentujący Radę Rycerzy Kolumba z Rady 15420 w Kozienicach obejmując stanowisko Sekretarza. Zadaniem Komitet będzie przede wszystkim wypracowanie formy upamiętnienia stoczonej w 1831 roku zwycięskiej bitwy pod Nową Wsią.

08.05.

W sanktuarium św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Szczepanowie, Rycerze Kolumba z Tarnowa wzięli udział w uroczystości ku czci patrona Polski i diecezji tarnowskiej. W kaplicy Narodzenia św. Stanisława do bazyliki wyruszała procesja z relikwiami świętego biskupa oraz innych świętych i błogosławionych.

Rycerze Kolumba z Rady Lokalnej nr 16719 przy parafii bł. Edmunda Bojanowskiego w Warszawie przywitali relikwie błogosławionego Michaela McGivney'a.

Rycerze Kolumba z Rady 16670. W dniach od 8 do 14 maja, odbywa się nawiedzenie parafii pw. Św. Floriana w Uniejowie przez Relikwie bł. ks. Michaela McGivney'a. Uroczyste wprowadzenie Relikwii nastąpiło w sobotę 8 maja o godz. 17.00. Każdego dnia, do piątku 14 maja, można oddawać cześć relikwiom w godz. od 7.00 do 18.00 poprzez czuwanie, adorację, modlitwę, śpiew. Na zakończenie każdego dnia po nabożeństwie majowym odmawiany jest dziesiątek różańca świętego w intencji rodzin z parafii.

Rycerze Kolumba z Rady 15708 z Wejherowa zapraszają do zbiórki na posiłki dla głodujących w Aleppo. Proboszcz parafii w Aleppo widzi pilną konieczność otwarcia kuchni zbiorowej, która przygotowywałaby gorące posiłki dla wszystkich potrzebujących mieszkańców. Koszt posiłku dla jednej osoby to 2 euro (ok. 10 zł). Darowiznę można przekazać na konto: Fundacja Adopcji Serca, nr 08 1240 1747 1111 0010 9045 8067

W Parafii Św. Stanisława w Czeladzi odbyła się uroczystość bierzmowania młodzieży. Jest to Święto patrona Polski i Parafii Św. Stanisława. Mszy Świętej przewodniczył Jego Ekscelencja Biskup Grzegorz Kaszak. Ks. Kanonik Jarosław Wolski na zakończenie uroczystości poprosił Ks. Biskupa o uroczyste poświęcenie odnowionego Krzyża przy ul. Wojkowickiej. Po mszy Rycerze Kolumba z Rady 15523 wręczyli młodzieży Dary Sakramentalne.

W Lubaczowie na Mszy Świętej pod przewodnictwem JE ks. Bpa Mariana Buczka Rycerze Kolumba z Rady 1638-0 wprowadzili relikwie błogosławionego księdza Michaela McGivney'a.

09.05.

Od dnia 01.05.2021 w parafii Św. Jana Chrzciciela w gminie Jastrząb odbywa się peregrynacja obrazu przedstawiającego Matkę Boską Bolesną, który został pobłogosławiony przez papieża Franciszka. W peregrynacji uczestniczył Brat Kamil z Rady 14004 z Radomia asystując podczas Eucharystii oraz przy przekazywaniu obrazu, który odwiedzi domy parafian w Jastrzębiu.

W każdą pierwszą niedzielę miesiąca Rycerze Kolumba z Rady 14004 spotykają się na wspólnej modlitwie różańcowej. Tego dnia Męski Różaniec odbył się parafii pw. św. Piotra Apostoła na Gołębiowie II w Radomiu. Eucharystię poprowadził Kapelan Pomocniczy Rycerzy Kolumba w Polsce ks. Wiesław Lenartowicz. Homilię wygłosił ks. prof. Marek Tatar Prodziekan Wydziału Teologicznego z UKSW w Warszawie. Po Mszy Świętej odbyła się konferencja poświęcona powołaniu i analizie: co znaczy być powołanym, jak rozeznać powołanie i jak je rozwinąć? Po zakończonej Eucharystii uczestnicy mogli umieścić swoje własne intencje w specjalnie przygotowanym na ten cel koszyku. Prośby przybyłych mężczyzn trafią do sanktuarium Błogosławionego Michaela McGivne'a w New Haven w Stanach Zjednoczonych i tam zostaną odczytane. Po konferencji mężczyźni udali się na zewnątrz kościoła, aby uczestniczyć w modlitwie różańcowej. Na zakończenie uczestników pobłogosławił proboszcz parafii - ks. Henryk Mahol. Ks. Wiesław Lenartowicz zaprosił braci na kolejny „Męski Różaniec", który odbędzie się w niedzielę 06.06.2021 o godzinie 15:00 w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Kozienickiej 143 w Radomiu.

Rycerze Kolumba z Rady 17538 z Witkowa zakończyli projekt „Kawiarenka". Wszystkie smakołyki przygotowane przez Braci oraz ich małżonki zostały wyprzedane. Zebrana kwota 1154 zł zostanie przeznaczona na pokrycie kosztów wykonanego z inicjatywy Rycerzy kamienia upamiętniającego dzieci nienarodzone i utracone.

W Bazylice na Skałce w Krakowie została odprawiona z udziałem przedstawicieli Episkopatu Polski Msza Święta z okazji Uroczystości św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski. Rycerze Kolumba z Krakowa pełnili na miejscu posługę logistyczno-organizacyjną. W Mszy Świętej uczestniczył m. in. Delegat Stanowy Krzysztof Zuba.

W Sierakowicach (pow. kartuski) została odprawiona Msza Święta pod przewodnictwem JE ks. Bpa Ryszarda Kasyny z okazji trzeciej rocznicy utworzenia Rady 17030 im św. Jana Pawła II. W uroczystości uczestniczył Sekretarz Stanowy Brat Marek Ziętek.

10.05.

Rycerze Kolumba Rady 14004 w Radomiu zbierają podpisy pod petycją do Sejmu w sprawie przeniesienia obchodów Dnia Ojca z 23 czerwca na 19 marca w uroczystość św. Józefa. Akcja ma na celu nadanie nowego, głębszego kontekstu temu świętu. Tego samego dnia co w Polsce, Dzień Ojca obchodzony jest także w Nikaragui. Bracia zachęcają do podpisania petycji na stronie www.DzienOjca.pl. Apel ten podpisało ponad 20296 osób.

12.05.

Kontynuując dzieło "Łuczniki dla Afryki" Rycerze Kolumba z Rady 14004 w Radomiu w dniu dzisiejszym dokonali demontażu części zamiennych z uszkodzonych maszyn, których nie można było naprawić. Dzięki temu pozyskali zapasowe silniki, paski napędzające, koła napędowe czy stopki elektryczne. Bracia już niedługo dokonają konserwacji naprawionych i gotowych do użytku maszyn do szycia i przygotujemy je do wysyłki do Tanzanii.

13.05.

Rada Rycerzy Kolumba 17666 z Poznania rozpoczyna akcję pomocy dla dzieci.

W Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Dębie jak co roku w maju Rycerze Kolumba z Rady 17542 rozpoczęli procesje z figurą Matki Bożej Fatimskiej. W uroczystej procesji oprócz kapłanów i wiernych czynnie uczestniczyli Rycerze Kolumba z Rady Lokalnej. W procesji niesione zostały również relikwie Dzieci Fatimskich.

14.05.

W parafii św. Klemensa w Warszawie przez najbliższe siedem dni będzie się odbywała peregrynacja relikwii bł. ks. Michaela McGivney'a. Z tej okazji w numerze na 16 maja 2021 w parafialnej gazetce „Klemens" została wydrukowana specjalna, okolicznościowa wkładka. Rycerze Kolumba z Rady 17050 zapraszają do wspólnej modlitwy przy relikwii założyciela naszego Zakonu.

Rycerze Kolumba z Rady 17327 we Włocławku uczestniczyli aktywnie we wczorajszym Nabożeństwie Fatimskim.

Rycerze Kolumba z Rady Lokalnej 15268 z Rzeszowa, prowadzili modlitwę na antenie radia Via.

Rycerze Kolumba z Rady 16014 z Ciechocinka wzięli udział w pierwszej w tym roku Procesji Fatimskiej w swojej parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła.

15.05.

W Radzie 17327 im Bl. Ks. Jerzego Popiełuszki działającej przy parafii Matki Bożej Fatimskiej we Włocławku odbyło się uroczyste wprowadzenie Relikwii Bł. Ks. Michaela McGivney'a. Relikwie przekazał Wielki Rycerz rady w Uniejowie działającej przy kolegiacie Św. Floriana. Mszy Św. przewodniczył O. Ludwik wraz z kapelanem O. Damianem. W peregrynacji wzięli udział: Delegat Rejonu 10 Bartosz Różański wraz z Braćmi z Rady 16014 w Ciechocinku.

Rycerze Kolumba z Rady 15708 z Wejherowa i z Rady 17533 z Gowina wraz z lektorami z Gowina i synami Rycerzy wycieli stary żywopłot i posadzili nowe tuje na terenie DPS, który prowadzą siostry szarytki.

W parafii Św. Klemensa w Warszawie odbyło się uroczyste wprowadzenie relikwii bł. ks. Michaela McGivney'a. Przez kolejne siedem dni będzie można dołączyć do wspólnej adoracji relikwii naszego założyciela.

Rycerze Kolumba z Rady 17316 z Łeby ruszają ze wspólną inicjatywą razem z Caritas diecezji pelpińskiej. Od 22.05 odbędzie się zbiórką złomu na rzecz potrzebujących, wsparcia ubogich z obu parafii oraz na cele statutowe Rycerzy. Na ofiarodawców czeka słodki upominek przygotowany przez Caritas.

16.05.

W parafii św. Wawrzyńca została odprawiona Msza Święta z okazji 9-tej rocznicy powstania Rady Rycerzy Kolumba 15500 Wodzisław Śląski, której przewodniczył Ks. prob. senior Józef Marek, zwracając uwagę na ideały naszego Czcigodnego Założyciela, mówiąc że Rycerze Kolumba swoim życiem i pokorą służą Kościołowi, Ojczyźnie oraz ludziom którzy potrzebują wsparcia. Dają świadectwo: Miłosierdzia, Jedności, Braterstwa i Patriotyzmu. Po Mszy Św. odbyły się wybory funkcjonariuszy na Rok Bratni 2021/22.

"Windą mocy po lepsze jutro!" Pod tym hasłem Rycerze Kolumba z Rady 15708 zapraszają serdecznie do wsparcia zbiórki na windę dla mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Wejherowie.

Rycerze Kolumba z Rady 17538 w Witkowie są w trakcie przygotowywania ołtarzy na Boże Ciało, które będą wykonywane własnoręcznie przez Braci rycerzy.

Rycerze Kolumba z Rady 15420 z Kozienic zachęcają do obejrzenia pierwszego odcinka z cyklu „Spotkajmy się w parku" zrealizowanego przez Telewizję Kronika Kozienicka. Wywiad z księdzem Tomaszem Pastuszką Preze-

sem i Kapelanem Stowarzyszenia Kozienickiego Hospicjum im. Sł. B. Matki Kazimiery Gruszczyńskiej jak również Kapelanem pomocniczym Rady Rycerzy Kolumba 15420 w Kozienicach.

Rada 15708 Rycerzy Kolumba z Wejherowa prosimy o wsparcie modlitewne i jeśli kto może, finansowe dla chorego małego Leosia cierpiącego na HLH (zespół hemofagocytarny). Można dołączyć się do zbiórki na opiekę medyczna, rehabilitację oraz leczenie.

17.05.

Rycerze Kolumba z Rady Lokalnej 15268 z Rzeszowa przeprowadzili Ceremonię Zasad Rycerskich; Miłosierdzia, Jedności i Braterstwa. Do wspólnoty został przyjęty jeden kandydat.

W Siódma9.pl - poranku rozgłośni katolickich Delegat Stanowy Rycerzy Kolumba w Polsce Brat Krzysztof Zuba w porannej rozmowie opowiadał o zbliżającej się XI Konwencji Stanowej w Licheniu.

Rycerze Kolumba z Rady 17327 im bł. Ks. Jerzego Popiełuszki z Włocławka poprowadzili wspólną modlitwę przy relikwiach bł. Ks. Michaela McGivney'a w Schronisku dla bezdomnych. Mszy Świętej przewodniczył wicedyrektor Caritas Diecezji Włocławskiej Ks. Jakub Nowakowski.

18.05.

Rycerze z Rady Lokalnej 15759 w Stalowej Woli uczestniczyli w nabożeństwie majowym połączonym z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a następnie we Mszy Świętej odprawionej w obecności relikwii św. Jana Pawła II przez kapelana Ks. proboszcza Marcina Hanusa. Na koniec Mszy Św. ksiądz proboszcz udzielił błogosławieństwa (także indywidualnego) relikwiami. Uroczystość odbyła się na cześć 101 rocznicy urodzin św. Jana Pawła II, patrona naszej parafii.

W misyjnym działaniu ważna jest współpraca. W tym roku Rycerze Kolumba mają już na koncie wspólną akcję z Ekstremalną Drogą Krzyżową dla misji w Tanzanii, a ostatnio nawiązali współpracę z Polskim Korpusem Pokoju. Dzięki szybkim decyzjom i pomocy Braci z Rady 16-405 w Brodnicy, pozyskali wyroby medyczne (syropy) o wartości ok. 60 000, które zostały przekazane do bezpłatnej dystrybucji Parafii Jezusa Miłosiernego w Brodnicy, przyszpitalnej Przychodni Zdrowia, Ośrodkowi Zdrowia w Brusach i Zakonowi Sióstr Franciszkanek w Orliku. Rada z Brodnicy dzięki swoim środkom i wsparciu anonimowego darczyńcy pozyskała od Fundacji Polskiego Korpusu Pokoju aparat USG który zostanie przekazany do Polskiego Hospicjum w Wilnie. Bracia składają szczególne podziękowania Komendantowi Głównemu Polskiego Korpusu Pokoju, Rycerzowi Kolumba z Warszawy- Bratu Andrzejowi Malinowskiemu, za otwarte serce na potrzeby misji zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Dzięki tej współpracy rycerze będą realizować wiele dzieł miłosierdzia.

Rycerze Kolumba z Rady 15420 im. Matki Kazimiery Gruszczyńskiej zapraszają na IV kiermasz charytatywny, który odbędzie się w dniu 23 maja 2021 r. po każdej Mszy Świętej w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Kozienicach. Tym razem Parafianie będę mieli okazję skosztować smakołyków przygotowanych przez coraz większą rzeszę Ludzi Wielkiego Serca. Bracia przygotują na tę okoliczność kilka ciast. Nie zabraknie wypieków, słodkości i smakołyków od niezawodnych i utalentowanych Pań z Koła Gospodyń Wiejskich Głusiec oraz niezastąpionych oraz zaangażowanych Wolontariuszy Kozienickiego Hospicjum.

Rada 15117 Rycerzy Kolumba z Gdańska zaprasza wszystkich Rycerzy Kolumba z rodzinami i sympatykami do Gowina (pow. wejherowski) na wieczór modlitwy w Wigilię Zesłania Ducha Świętego by odnowić w sobie dary Ducha Świętego w najbliższą sobotę, 22 maja, na godzinę 20.00. W programie modlitwa uwielbienia, katecheza i adoracja Najświętszego Sakramentu. Najważniejszym momentem wieczoru modlitwy będzie Msza Święta o godzinie 22.00. Całej uroczystości będzie przewodniczył Ks. kan. dr Krystian Wilczyński, kapelan archidiecezjalny Rycerzy Kolumba.

19.05.

Rycerze Kolumba z Rady 15249, jak co III wtorek miesiąca, uczestniczą w modlitwie różańcowej, na której gromadzą się mężczyźni w kościele pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Sosnowcu-Klimontowie.

Po Mszy Świętej i nabożeństwie majowym w kościele Matki Bożej Bolesnej w Nowym Sączu zespół Rycerzy Kolumba z Rady Lokalnej 16100 składający się z Braci z Nowego Sącza przyjął do naszego Zakonu trzech kandydatów z tej parafii, a kolejnych trzech Braci podniósł do pełni rycerstwa.

20.05.

Rycerze Kolumba z Rady 17030 wraz z Ks. prał. dr Tadeuszem Knutem z Sierakowic na Kaszubach odwiedzili parafię Św. Mikołaja w Witkowie uczestnicząc we Mszy Św. o godzinie 18-tej.

21.05.

W Parafii Chrystusa Króla w Sosnowcu, została odprawiona Msza św. w intencji Rycerzy Kolumba i kapelanów Rad lokalnych rozpoczętej w Licheniu XI Stanowej Konwencji Rycerzy Kolumba w Polsce. Po Eucharystii przyjęto uroczyście kandydata. Ceremonię Miłosierdzia, Jedności i Braterstwa poprowadził zespół z Rady 15249 z Sosnowcu

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się XI Konwencja Stanowa Rycerzy Kolumba w Polsce w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej pod hasłem „Kościół jest siłą tego Narodu", zaczerpniętym z wypowiedzi Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia.

22.05.

W wigilię święta Zesłania Ducha Świętego w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach odbyła się ceremonia przyjęcia nowych braci do naszego zakonu.

Przyjęto trzech nowych rycerzy. Dwóch do Rady 15015, w tym wikariusza parafii M.B. Częstochowskiej ks. Roberta, oraz jednego Brata do Rady 15894. W czasie ceremonii dwóch Braci zostało minowanych do stopnia rycerskiego .Ceremonię przeprowadził zespół Rady 15015 im. Św. Ojca Pio w Starachowicach działającej przy parafii M. B. Częstochowskiej. W ceremonii uczestniczył Delegat Rejonowy Rejonu 3 zacny Brat Ryszard Nosowicz.

Rycerze Kolumba z Rady 16038 w Głogowie Małopolskim pracowali w sobotę przy budowie kościoła na osiedlu Zabajka.

W dniu dzisiejszym zakończył się drugi dzień XI Konwencji Stanowej Rycerzy Kolumba w Polsce – Licheniu pod hasłem „Kościół jest siłą tego Narodu". Zebrani na Konwencji Stanowej Rycerzy Kolumba jednomyślnie wybrali na nowy Rok Bratni 2021/22 w skład Rady Stanowej: Krzysztofa Zubę - Delegata Stanowego, Marka Ziętka - Sekretarza Stanowego, Jacka Pisza - Skarbnika Stanowego, Stanisława Dziwińskiego - Radcę Stanowego, Dariusza Wolniaka - Kustosza Stanowego oraz delegatów na Najwyższą Konwencję, a także przyjęli szereg rezolucji.

Rycerzy Kolumba Rady 15416 w Chmielniku wykonali prace porządkowe na terenie parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

23.05.

Po Mszach świętych Rycerze Kolumba z Warszawy kwestowali na rzecz mającego autyzm czteroletniego Adasia, syna niedawno zmarłego na Covid-19 członka Rady 17050. Udało się zebrać prawie 4 700 zł, które zostaną przekazane rodzinie w celu pokrycia kosztów turnusu rehabilitacyjnego.

Rycerze Kolumba z Rady 15420 wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich z Głuśca, zorganizowali w parafii Św. Krzyża w Kozienicach już po raz czwarty kiermasz słodkości. Bracia wspierają tym dziełem podopiecznych Kozienickiego Hospicjum. Wolontariusze sprzedawali swoje wypieki po każdym nabożeństwie. Kwota jaką zebrano na ten szczytny cel to 8 380 złotych.

Trwa peregrynacja relikwii założyciela Zakonu Rycerzy Kolumba bł. ks. Michała McGivney'a. Tym razem relikwie przyjęli Bracia Rycerze z Rady 16014 z Ciechocinka w Kościele św. Apostołów Piotra i Pawła.

Rycerze Kolumba z Rady 15415 w Nakle nad Notecią pracowali przy układaniu krawężników na Bożej Roli przy parafii św. Wawrzyńca.

Rycerze Kolumba z Rady 17306 z Łeby (pow. lęborski) przeprowadzili wespół z miejscowym Caritasem udaną zbiórkę złomu (1200 kg). Akcja zakończyła się pyszną nagrodą dla Rycerzy zaangażowanych w zbiórkę w postaci słodkości przygotowanych przez panie z łebskiego Caritasu.

24.05.

W Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Dębie była sprawowana Msza Święta koncelebrowana za kapłanów obchodzących rocznicę święceń kapłańskich. Po Mszy Świętej grupy parafialne w tym Rycerze Kolumba z Rady 17542 złożyli ks. Henrykowi i ks. Robertowi najserdeczniejsze życzenia.

25.05.

W Radzie Lokalnej 14332 w Lublinie została przeprowadzona przez braci z Janowa Lubelskiego i Stalowej Woli, Ceremonia Miłosierdzia Jedności i Braterstwa. Do grona Rycerzy Kolumba przyjęto jednego kandydata, natomiast sześciu Braci, w tym ksiądz kapelan, osiągnęło pełnię rycerstwa.

Rycerze Kolumba z Rady 14003 w Łomży pracowali przy renowacji kapliczki przykościelnej.

26.05.

Rycerze Kolumba z Rady 16014 z Ciechocinka pożegnali Relikwie Bł. Ks. Michaela McGivney'a. W czwartek Peregrynacja obędzie się w Parafii w Brudnowie w piątek w Konecku, a w Sobotę relikwie naszego założyciela zostaną przekazana Braciom z Rady 15078 w Toruniu.

28.05.

Odpowiadając na potrzeby i prośbę fundacji "Bractwo Miłosierdzia im. Św. Brata Alberta" z Lublina Rycerze Kolumba z Rady Lokalnej nr 15631 z Pionek zakupili przybory szkolne, gry, zabawki, owoce. W miniony piątek dary te zostały zawiezione do Bractwa Miłosierdzia im. Św. Alberta do Lublina.

04 czerwca Rycerze Kolumba z Rady 14004 z Radomia organizują pieszą pielgrzymkę do Gietrzwałdu. To jedyne miejsce w Polsce, gdzie objawiła się Matka Boża. Ks. Wiesław Lenartowicz, proboszcz parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Radomiu i kapelan pomocniczy Rycerzy Kolumba w Polsce organizuje po raz pierwszy taką pielgrzymkę, trasa przemarszu liczy około 330 km.

Rycerze Kolumba z Rady 16014 z Ciechocinka w drugim dniu peregrynacji relikwii naszego założyciela Błogosławionego ks. Michaela McGivney'a, udali się z braćmi do Parafii w Brudnowie.

W Konecku zakończyła się Peregrynacja Relikwii Bł. Michaela McGivney'a w Rejonie 10. Na dzień następny relikwia zostanie przekazana braciom do Torunia i delegatowi Rejonowemu tego okręgu Bratu Januszowi Palczewskiemu.

29.05.

Do parafii Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny w Łosieniu zawitał obraz św. Józefa. Bracia z Rady 16263 czynnie uczestniczyli w peregrynacji obrazu, jak również trzymali przy nim straż.

Wzorem lat poprzednich Rycerze Kolumba z Rady Lokalnej nr 16100 wraz z rodzinami udali się do miejscowości Wołowa, koło Tuchowa, gdzie uczestniczyli w nabożeństwie majowym i Mszy Świętej polowej przy kapliczce Matki Bożej Fatimskiej ufundowanej przez ś.p.

brata Mieczysława Stańczyka, aby w ten sposób podsumować swój Rok Bratni. Msza Święta sprawowana była w intencji ś.p. brata Mieczysława, Rycerzy Kolumba oraz ich rodzin, a także okolicznych mieszkańców, którzy również uczestniczyli w tym pięknym wydarzeniu. Mszy Św. przewodniczył Kustosz Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej, o. Bogusław Augustowski.

30.05.

W Opocznie, w trakcie Mszy Świętej ks. Biskup Marek Solarczyk poświęcił sztandar Rady Lokalnej Rycerzy Kolumba nr 15195. W uroczystości wziął udział Brat Krzysztof Zuba- Delegat Stanowy Rycerzy Kolumba w Polsce.

Rycerze Kolumba dla uczczenia 30 -tej rocznicy powstania Diecezji Radomskiej. Rycerze Kolumba rady 14-004 w Radomiu wraz z Kapelanem Księdzem Wiesławem Lenartowiczem podjęli inicjatywę opłynięcia kajakami i przejścia pieszego wzdłuż granic diecezji radomskiej dla uczczenia, przypadającej w marcu 2022 roku, 30 tej rocznicy jej ustanowienia przez Jana Pawła II bullą Totus Tuus Poloniae Populus. Granice diecezji w 2/3 jej długości wyznaczają rzeki ; Kamienna, Wisła i Pilica. Stąd pomysł opłynięcia jej granic kajakami. Znalazła się także grupa pasjonatów wędrówek pieszych, którzy będą równolegle przemierzać granice diecezji w kilku etapach. Pierwsza część tego projektu została zrealizowana w dniach 29 – 30 maja. Grupa rycerzy z Radomia i Kozienic wraz z rodzinami i sympatykami Rycerzy Kolumba obrała bazę wypadową w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, Pani Świętokrzyskiej w Kałkowie – Godowie. Stąd wyruszyła grupa piesza aby w dwudniowych etapach dotrzeć do Bałtowa. Grupa wodna spływając kajakami rzeką Kamienną pokonała odcinek między Brodami Iłżeckimi a Bałtowem. W sobotni wieczór uczestnicy modlili się w intencji diecezji radomskiej i jej duszpasterzy przy obrazie M. B. Bolesnej oraz zwiedzili obiekty Sanktuarium. Podczas wieczornego spotkania biesiadnego wysłuchali relacji Kustosza sanktuarium Ks. Kan. Zbigniewa Staniosa o jego historii i dziełach powstałych przy tym sanktuarium.

W Wieluniu powstała nowa Rada Rycerzy Kolumba nr. 17730 im. św. Jana Pawła II. W uroczystość Trójcy Przenajświętszej 21 mężczyzn z parafii św. Barbary Dziewicy i Męczennicy zostało zaprzysiężonych na eucharystii, której przewodniczył ks. Jan Skibiński, proboszcz parafii św. Marii Magdaleny oraz kapelan Rady 16031 z Działoszyn.

Rycerze Kolumba z Rady 14003 przy parafii św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży na prośbę swojego kapelana ks. Andrzeja Łupińskiego przeprowadzili renowację kapliczki znajdującej się obok kościoła parafialnego. Po zakończonej Mszy Świętej proboszcz parafii św. Brunona ks. Dariusz Nagórski poświęcił odrestaurowaną kapliczkę w asyście Braci Rycerzy oraz parafian.

W uroczystość Najświętszej Trójcy po dwudziestu dwóch latach w parafii Pw. Św. Rodziny w Kozienicach była sprawowana Msza Św. prymicyjna krajana ks. Radosława Czyżewskiego. W Eucharystii wzięli udział również Bracia Rycerze Kolumba z Rady 15420 z Kozienic na zaproszenie proboszcza parafii ks. Dziekana Władysława Sarwy.

W Piekarach Śląskich odbyła się doroczna archidiecezjalna pielgrzymka świata męskiego do Matki Bożej Piekarskiej, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. W pielgrzymce mężczyzn udział wzięli i pomagali organizatorom Rycerze Kolumba ze Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego oraz Czeladzi. Radę Stanową reprezentowali Kustosz Stanowy Dariusz Wolniak oraz Brat Stanisław Kaczmarczyk. Rycerze Kolumba w darze przekazali ornat z wizerunkiem bł. ks. Michaela McGivney'a.

Relikwie Błogosławionego Księdza Michała McGivney'a dotarły do Rady w Janowie Lubelskim.

Adrian Pawłowski
Koordynator ds. PR
Zakonu Rycerzy Kolumba w Polsce

Programy

Zacni Bracia Rycerze.

Zbliżamy się do końca kolejnego Roku Bratniego 2020-2021. Jest to miesiąc, w którym podsumowujemy nasze działania programowe i członkowskie. W tym miejscu warto przypomnieć wymogi dotyczące Nagrody Najwybitniejszej Rady (zmienione ze względu na pandemię) oraz zasady wypełnienia przez każdą Radę formularza SP-7.

Nagroda im. Ks. McGivneya

Aby otrzymać tę nagrodę, Rada musi wykonać lub przekroczyć cel członkowski w wysokości 4% wzrostu liczby członków Rady NETTO, lecz nie mniej niż dwóch członków.

Nagroda im. Kolumba (wymagane złożenie formularza SP-7)

Aby otrzymać tę nagrodę, Rada musi przeprowadzić i przedłożyć sprawozdanie z realizacji programów dających jej łącznie, co najmniej 10 punktów programowych (Zamiast 16). W każdej kategorii: Wiara, Społeczność, Rodzina i Życie Rada musi zdobyć minimum dwa punkty programowe.

Programy mogą być realizowane z modelu „Wiara przez Uczynki" – z opisem tych programów można się zapoznać z podręcznika Wiara przez Uczynki oraz na stronie www.kofc.pl/przek/20210719, oraz spoza modelu Wiara przez Uczynki – o ile zostaną przypisane do właściwej kategorii.

Za każdy wskazany program Rada może uzyskać 1 punkt. Wyjątkiem są programy główne, za które przyznawane są 2 punkty, jeżeli Rada spełniła wymogi danego programu głównego.

Aby otrzymać Nagrodę Najwybitniejszej Rady muszą być spełnione następujące wymogi:

1. Wymóg Nagrody im. Ks. McGivneya (cel członkowski)

2. Wymóg Nagrody im. Kolumba (SP-7)

3. Formularze Bratnie:

- Zgłoszenie Personelu Programowego(#365) za rok Bratni 2020-2021,

- Doroczny Formularz Sprawozdawczy nt. Bratniej Działalności (#1728) za rok 2020.

4. Opłacone zobowiązania wobec Rady Najwyższej.

Celem naszym jest, aby w Polskiej Jurysdykcji 100% Rad otrzymało Nagrodę Najwybitniejszej Rady, dlatego dołóżmy wszelkich starań, aby ten cel osiągnąć.

Chciałbym bardzo podziękować wszystkim Radom i wszystkim Rycerzom za wszelkie działania, jakie podejmowaliście w tym Roku Bratnim w każdym z czterech obszarów: wiary, rodziny, społeczności i życia. Życzę Wam satysfakcji z wykonanych dzieł i wdzięczności osób, którym nieśliście pomoc i wsparcie.

Ważne jest podsumowanie tych działań i dlatego do wspomnianego formularza SP-7 należy wpisać po cztery programy z każdego obszaru, które wykonaliście. Zgłoszenia proszę wpisywać w systemie SCS TOOL. Ostateczny termin upływa 30 czerwca, ale formularz należy wysłać dużo wcześniej, aby jeszcze można było nanieść ewentualne uzupełnienia.

CHRYSTUS W MIEŚCIE

Kultywując wiarę i dając świadectwo publicznego wyznania naszej wiary zaangażujmy się w zorganizowanie oraz uczestniczenie w uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w procesji eucharystycznej ulicami naszych parafii. Godne uwagi jest to, że najstarsza nazwa tej uroczystości brzmiała "festum Eucharistiae" - "święto Eucharystii". Boże Ciało stwarza wspaniałą okazję do rozważania tajemnicy Eucharystii, jest okazją do zamanifestowania naszej wiary wobec Najświętszego Sakramentu. Jest to "sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, uczta paschalna, w której spożywamy Chrystusa, w której dusza napełnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały". Zachęcam również do aktywnego udziału w procesjach, w całej oktawie Bożego Ciała.

RODZINNE SPOTKANIA INTEGRACYJNE.

Celem tego programu jest umacnianie więzi wśród parafialnych rodzin i wzmacnianie rodziny w wierze.

Rodziny często mierzą się z brakiem czasu i możliwości regularnego przebywania w towarzystwie innych wierzących rodzin. Rodzinne spotkania integracyjne to szansa dla członków Rady, ich rodzin i całej społeczności parafialnej, by podczas takich spotkań bliżej poznać się i zaprzyjaźnić. Wspólnie spędzony czas jest okazją do wymiany doświadczeń rodziców i jednocześnie pozwala dzieciom atrakcyjnie spędzić czas. W obecnej chwili luzowania obostrzeń pandemicznych jest możliwość zorganizowania takich spotkań integracyjnych.

DBAJ O SPRAWNOŚĆ FIZYCZNĄ.

W ramach tego programu zachęcam Rady Rycerzy do organizacji wydarzeń sportowych dla dzieci i młodzieży w różnym wieku. Mogą to być spływy kajakowe, przejazdy rowerowe, wędrówki górskie oraz do podjęcia wszystkich innych inicjatyw, które wymagają od uczestników zdrowego, fizycznego wysiłku, który może być podejmowany całymi rodzinami. Organizacji takich wydarzeń możemy podjąć się także w ramach współpracy z innymi organizacjami.

MĘSKI RÓŻANIEC.

Program ten zachęca do pogłębiania nabożeństwa do Maryi, patronki naszego Zakonu, i podkreśla nieodzowność modlitwy we wspólnocie parafialnej i rodzinnej. Program Różańcowy zachęca Rady do zaplanowania regularnych nabożeństw różańcowych w dowolnej formule i dowolnym czasie pod przewodnictwem swojego Kapelana lub proboszcza parafii. Organizacja Męskiego Różańca zachęci do włączenia się w publiczną modlitwę różańcową mężczyzn z parafii czy z danej miejscowości. Zachęcam do cyklicznego Męskiego Różańca nie tylko w swoich parafiach, ale do zachęcenia mężczyzn z okolicznych parafii do wspólnej modlitwy.

Poniżej przytaczam rozważania Tajemnic Bolesnych Różańca Świętego, przygotowanych przez Brata Adama Maślanego.

Część bolesna Różańca Świętego

I. Modlitwa w Ogrójcu

Jezus w czasie swojego ziemskiego życia wiele czasu spędzał na modlitwie, jednak ta była wyjątkowa. Ciemna noc. Tylko On i wybrani uczniowie. „Czuwajcie i módlcie się" mówi do uczniów i sam także idzie się modlić. Jakże prosta i szczera jest modlitwa Jezusa: „Ojcze, jeżeli to możliwe oddal ode Mnie ten Kielich, ale nie Moja, lecz Twoja wola niech się stanie". Jezus modli się pomimo trudności, a uczniowie? A ja? „Nawet jednej godziny nie mogliście czuwać?" Jezus zachęca do modlitwy i sam jej uczy. Do mnie należy otwarcie serca na Jego naukę.

II. Biczowanie

Boleśnie ranią ciało Jezusa a On milczy. W spokoju przyjmuje to, co ofiarują Mu ludzie. Dlaczego? Nie rozumiesz? Dlatego, aby mnie i ciebie nauczyć cierpliwego przyjmowania i przeżywania tego, co trudne, tego, co boli, co rani. Jezus wie, że nie jest sam. Wie, że ma Ojca, który Go kocha. Przecież i ja mam tego samego Ojca. Czy pamiętam o tym?

III.Cierniem ukoronowanie

Jakby jeszcze mało było tego cierpienia wkładają Jezusowi na głowę koronę z cierni. To nowy ból, nowe cierpienie. Jezus nadal nie narzeka, lecz przyjmuje wszystko z miłością. Jakże trudno nam zrozumieć postawę Jezusa. Jednak trzeba pamiętać, że jest to postawa miłości i zaufania, do której Jezus zaprasza także mnie. Czy przyjmę to zaproszenie?

IV. Droga Krzyżowa

Jezus z krzyżem na ramionach idzie droga przygotowaną Mu przez Ojca. Z krzyżem złożonym z moich grzechów. Z krzyżem bardzo ciężkim. Na swej drodze spotyka wielu ludzi. Większość z nich krzyczy złośliwie i szyderczo. Są jednak i tacy, którzy cicho pomagają. Do której grupy ja się zaliczam?

V. Ukrzyżowanie

Umęczone ciało Jezusa przybijają do krzyża. A On w cichości przyjmuje to cierpienie. To właśnie na krzyżu dokonują się największe tajemnice zbawienia. Tu Jezus ostatecznie oddaje swą duszę w ręce Ojca. Tu pokazuje, co to znaczy kochać miłością prawdziwą. A jaka jest moja miłość?

STAŃCIE W WYŁOMIE

W miesiącu czerwcu zachęcam do rozważania tematu „Mężczyzna potrzebuje modlitwy". Posłuży nam do tego Film o Modlitwie z serii Stańcie w wyłomie, który można obejrzeć klikając w link *www.kofc.pl//przek/20210719a* Zobaczymy w nim jak modlitwa pomogła żołnierzowi przeżyć najcięższe chwile na wojnie w Wietnamie ...

—-

Zachęcam do wypożyczania wystawy „Jaś w Drodze", która uświadamia dzieciom, młodzieży i dorosłym to, że życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia. Kontakt na maila: programy@kofc.pl

Przekazywanie darowizn na ochronę życia ludzkiego jest możliwe przez poniższy link:

www.kofc.pl/jaswdrodze

Zapraszam także do włączenia się w działania Pionu Programowego. Wszystkich rycerzy, którzy chcieliby uczestniczyć w tworzeniu programów zachęcam do kontaktu mailowego na adres programy@kofc.pl lub telefonicznego pod numerem 660516470.

—-

A oto ważne wydarzenia na najbliższy czas:
- 1 czerwca – Dzień Dziecka,
- 2 czerwca – NMP Łaskawej Krzeszowskiej,
- 3 czerwca – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa - Boże Ciało,
- 4 czerwca – Pierwszy Piątek Miesiąca,
- 5 czerwca – Nabożeństwo Pierwszych Sobót Miesiąca,
- 6 czerwca – Dziesiąta Niedziela Zwykła
- 8 czerwca – Św. Jadwigi Królowej,
- 11 czerwca – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa,
- 12 czerwca – Wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.
- 13 czerwca – Jedenasta Niedziela zwykła,II objawienie w Fatimie,
- 17 czerwca – Św. Brata Alberta Chmielowskiego,
- 18 czerwca – NMP Rokitniańskiej,
- 20 czerwca – Dwunasta Niedziela zwykła,
- 21 czerwca – NMP Przyczyny Naszej Radości,
- 23 czerwca – Dzień Ojca,
- 24 czerwca – Narodzenie św. Jana Chrzciciela,
- 25 czerwca – NMP Świętogórskiej z Gostynia,
- 27 czerwca – Trzynasta Niedziela zwykła, NMP Nieustającej Pomocy,
- 29 czerwca – Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

13 lipca – Dzień męża i żony

Proponowany program obchodów Dnia Męża i Żony:

3 lipca – rozpoczęcie Nowenny do świętych Zelii i Ludwika Martin.
12 lipca – wspomnienie liturgiczne Świętych.
- Msza Święta (opcjonalnie),
- Konferencja na YouTube Ks. Jana Chyła godzina 20:00
13 lipca – Msza Święta z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich.
- Litania do Świętych Ludwika i Zelii,
- Po nabożeństwie agapa:
- Wspólne świętowanie (kawa, ciasto, gril, projekcja filmu, ...)
- Krótki poczęstunek i zachęcenie małżonków do dalszego świętowania we dwoje.

Proponujemy, aby w tym wyjątkowym dniu małżonkowie odnosili się do siebie szczególnie ciepło i przeżyli ten dzień najlepiej, jak potrafią. A wtedy może łatwiej będzie przeżywać kolejne dni w radości i miłości małżonków.

Dlaczego właśnie 13 lipca? Bo tego dnia pobrali się święci małżonkowie, Zelia i Ludwik Martin, rodzice św. Tereski. Dzień wcześniej (12 lipca) w Kościele obchodzimy ich święto liturgiczne.

Pamiętajmy, że jako małżonkowie jesteśmy za siebie odpowiedzialni. W tym dniu niech każdy z małżonków przyjdzie do Jezusa i podziękuje za swoją Żonę, za swojego Męża. Niech każdy z nas poprosi Jezusa, by wyprostował może pokręcone drogi życia małżeńskiego.

Podkreślmy, że taki dzień jest potrzebny zwłaszcza dzisiaj, kiedy kwestionuje się wartość sakramentu małżeństwa, i kiedy tyle par decyduje się na rozwód. Chcielibyśmy, aby z tym świętem utożsamiali się małżonkowie, którzy złożyli sobie wzajemną przysięgę przed Bogiem i pragną w niej wytrwać do końca życia.

Bo sakrament małżeństwa – przypieczętowany przed Bogiem, daje małżonkom siłę i jest początkiem nowej rodziny. Dodajmy, że jest to najmniejsza komórka społeczna, która musi być szczególnie chroniona. Aby rodzina była silna, małżonkowie muszą wciąż dbać i pielęgnować swoją miłość, a także zachowywać wzajemną wierność.

Zachęcamy, by tego dnia, np. podczas wieczornej modlitwy, polecać siebie i swoje rodziny przez wstawiennictwo świętych Zelii i Ludwika Martin, bo skoro im się udało wychować pięć córek i dojść do świętości, to z pewnością wiedzą, jak poradzić sobie z obecnymi problemami i dojść na końcu życia do Boga.

Nowenna do świętych Zelii i Ludwika Martin

„Bylebym tylko dostała się do nieba z moim ukochanym Ludwikiem"

br. Tomasz od Matki Bożej Różańcowej OCD (Tomasz Kozioł)

Wstęp

Czytając korespondencję rodzinną św. Zelii i Ludwika Martin odnosi się słuszne wrażenie, że dla nich, mimo wielu problemów, zmartwień i trosk, których Bóg im nie szczędził , On zawsze był dla nich najważniejszy, zawsze Bóg i Jego prawo było na pierwszym miejscu. Nigdy też nie zwątpili w Jego bezwarunkową, odwieczną, miłosierną miłość do każdego, która najpełniej się dla nich wyraziła w łasce uświęcenia grzesznego, słabego człowieka, w łasce świętości, której tak gorąco pragnęli dla siebie i dla innych. Prośmy w tej nowennie nowych świętych, by Bóg był dla nas najważniejszy, by On zajmował rzeczywiście pierwsze miejsce pośród wielu spraw, którymi żyjemy, by dzięki temu wzrosło w nas pragnienie świętości, pragnienie, które kierunkowało, nadawało sens życiu świętych małżonków.

3 lipca – pierwszy dzień nowenny

Szukać i znajdować Wolę Bożą

„Mój Boże, ponieważ nie jestem godna być Twoją oblubienicą, jak moja siostra, wstąpię w stan małżeński, aby wypełnić Twoją świętą wolę. A więc, proszę Ciebie, daj mi dużo dzieci i żeby wszystkie były Tobie poświecone"

"Nasze uczucia były zawsze nastrojone na jeden ton. On zawsze był moim pocieszycielem i podporą. Ale kiedy przyszły na świat dzieci, nasze ideały trochę uległy zmianie, żyliśmy jedynie dla nich, one były całym naszym szczęściem i szukaliśmy tego szczęścia tylko w nich. Wreszcie nic już dla mnie nie było trudne, świat nie był już dla mnie ciężarem. Jeśli chodzi o mnie, było to dla mnie wielką rekompensatą, pragnęłam mieć dużo dzieci, by je wychować dla nieba." Z listu do córki Pauliny (4 marca 1877)

Nie jest łatwo rozpoznać wolę Bożą względem nas. Potrzeba, jak mówi św. Paweł, odnowić swój umysł, czyli sposób myślenia. Trzeba zacząć myśleć po Bożemu a nie po ludzku i wybrać to, co dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe. Święci Ludwiku i Zelio pragnęliście poświęcić się Bogu w życiu zakonnym. Gdy to okazało się niemożliwe, postanowiliście zawrzeć związek małżeński. Chcieliście mieć synów – kapłanów. Mieliście dwóch synów, ale nie było im dane zostać kapłanami. Józefa-Ludwika i Józefa-Jana Chrzciciela Bóg zabrał do siebie krótko po urodzeniu.

Święci Zelio i Ludwiku Martin uproście u Dobrego Boga łaskę otwartości na wolę Bożą.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Święci Zelio i Ludwiku Martin – módlcie się za nami!

4 lipca – drugi dzień nowenny

Cierpienie

Tak piękne życie miało być uwieńczone godną próbą. Niezadługo po moim wstąpieniu do Karmelu, Ojciec, tak słusznie przez nas umiłowany, dotknięty został atakiem paraliżu nóg, który powtórzył się kilkakrotnie. Nie skończyło się jednak na tym; doświadczenie byłoby nazbyt słodkie, a przecież bohaterski Patriarcha złożył Bogu siebie, jako ofiarę całopalną. Toteż paraliż zmienił swój bieg, umiejscowił się w czcigodnej głowie ofiary przyjętej przez Pana... Brak mi już miejsca, by podać wzruszające szczegóły, zaznaczę tylko, że trzeba nam było wychylić kielich aż do dna i rozłączyć się na okres trzechletni z czcigodnym naszym Ojcem, powierzyć go rękom osób wprawdzie zakonnych, ale obcych. Przyjął to doświadczenie, zdając sobie sprawę z tak wielkiego upokorzenia, a posunął swoje bohaterstwo tak daleko, że nie chciał, aby modlono się o jego zdrowie" (TDL 261).

Święci Zelio i Ludwiku Martin choć byliście przekonani, że Pan Bóg nad obficie obdarował was i waszą rodzinę wszelkimi i szczególnymi łaskami, to jednak nie brakowało wam cierpień, przeciwności, które znosiliście mężnie, zawsze z ufnym poddaniem się Jego woli.

Święci małżonkowie uproście u Dobrego Boga łaskę mężnego znoszenia wszelkich trudów i przeciwności.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Święci Zelio i Ludwiku Martin – módlcie się za nami!

5 lipca – trzeci dzień nowenny

Pragnienie świętości

Bylebym tylko dostała się do nieba z moim ukochanym Ludwikiem i zobaczyła je wszystkie na wyższym miejscu niż ja. Wtedy będę szczęśliwa. Nie pragnę niczego więcej. L 20 z 23 grudnia 1866

Do dwóch najstarszych córek pensjonarek u wizytek w Le Mans. „Trzeba, kochane córeczki gorliwie służyć dobremu Bogu i trzeba starać się zasłużyć na to, by pewnego dnia być zaliczonym do grona świętych, których uroczystość dziś obchodzimy" 1 listopada 1873

„Cieszę się, że jesteś bardzo szanowany w Lisieux: stajesz się osobą zasłużoną; jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa, ale nade wszystko pragnę, byś był święty" Korespondencja rodzinna 116.

Trzeba być choć trochę świętym, albo przynajmniej wejść na drogę wiodącą do niej, by wiedzieć, jakim skarbem jest świętość i pragnąć jej dla siebie i innych. Nade wszystko trzeba kochać Boga, siebie samego i bliźniego, wtedy na pewno będziemy chcieli tylko tego, co Bogu się podoba, co dla nas i dla innych jest największym dobrem.

Święci Zelio i Ludwiku Martin uproście u Dobrego Boga łaskę pragnienia świętości dla siebie i dla innych.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Święci Zelio i Ludwiku Martin – módlcie się za nami!

6 lipca – czwarty dzień nowenny

Tylko świętość jest godna wszelkiego trudu

«Chcę stać się świętą: nie będzie to łatwe, jest wiele do ociosania, a drewno jest twarde jak skała. Byłoby lepiej zacząć wcześniej, wtedy gdy było to mniej trudne, ale w końcu "lepiej późno niż wcale"» (Korespondencja rodzinna 110). Pisze do brata: «Cieszę się, że jesteś bardzo szanowany w Lisieux: stajesz się osobą zasłużoną; jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa, ale nade wszystko pragnę, byś był święty» (Korespondencja rodzinna 116).

„Moi rodzice zawsze wydawali mi się święci. Budzili nasz podziw i szacunek. Zastanawiałam się czasem, czy na ziemi istniał ktoś podobny do nich. Wokół mnie nikogo takiego nie spotkałam" Matka Agnieszka od Jezusa podczas procesu beatyfikacyjnego Teresy.

W liście z 13 sierpnia 1893 do swej siostry, Leonii:

"Ale wiem, że ziemia jest miejscem naszego wygnania, jesteśmy w podróży i zmierzamy do naszej Ojczyzny; nieważne, że nie idziemy tą samą drogą, skoro jedynym jej kresem jest Niebo; to tam połączymy się, aby nie rozstać się już nigdy. Tam zaznamy wiecznych radości życia rodzinnego, odnajdziemy naszego najdroższego Tatusia, otoczonego chwałą i zaszczytami za swoją doskonałą wierność, a zwłaszcza za upokorzenia, którymi został napojony. Ujrzymy naszą dobrą Mamusię, jakże ona będzie się cieszyła doświadczeniami, które były naszym udziałem za życia na wygnaniu. My także rozradujemy się jej szczęściem, gdy będzie patrzyła na pięć córek zakonnic; wraz czworgiem małych aniołków, które czekają na nas na wysokościach, utworzymy koronę, by wieńczyła po wszystkie wieki czoła naszych ukochanych Rodziców" (TDL 148).

„Ty Mario, moje pierworodne dziecko, wiesz, jak Cię kocham, a więc nadal poświęcaj się Twoim siostrom, staraj się, aby, patrząc na Ciebie, miały dobry wzór do naśladowania (Korespondencja rodzinna 218); Do swoich pięciu córek w Lisieux 25 listopada 1877

Trudzimy się wiele, zabiegamy o wiele rzeczy, sen z powiek spędza nam wiele spraw, jednak może się okazać, że przez całe życie zbieraliśmy do dziurawego mieszka, zbieraliśmy, a plon i tak jest lichy, bo przedmiotem naszego trudu nie jest świętość, życie wieczne, ale dobro doczesne, szczęście doczesne, doraźne.

Święci Zelio i Ludwiku Martin uproście u Dobrego Boga łaskę odrzucenia tego, co nie prowadzi do Boga, a wybierania tylko tego, co przybliża nas do Boga i jest zasługujące na życie wieczne

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Święci Zelio i Ludwiku Martin – módlcie się za nami!

7 lipca – piąty dzień nowenny

Zaufać Bożej Opatrzności

„Dobry Bóg nie daje nam nigdy ciężarów ponad nasze siły. Wiele razy widziałam, jak mój mąż martwił się o mnie i mówiłam do niego: „Nie bój się, dobry Bóg jest z nami" Byłam obciążona pracą i różnymi kłopotami, ale miałam siłę, ufałam, że przyjdzie mi pomoc z wysoka. Pewna przyjaciółka, słysząc jak to mówię, powiedziała mi: „Dobry Bóg bez wątpienia przewidział, że nie dasz sobie nigdy rady z wychowaniem tylu dzieci i dlatego zabrał ci czworo do raju". Mówiąc prawdę, to nie tak rozumiem te sprawy. Ostatecznie, Bóg jest Panem i nie prosił mnie o pozwolenie. Po drugie, aż dotąd bardzo dobrze znosiłam wszystkie trudy macierzyńskie, polecając się Bożej Opatrzności. W końcu, cóż chcesz? Nie po to jest się na ziemi, by zażywać wszelkich przyjemności, a ci, którzy na nie wyczekują, mylą się i są strasznie zawiedzeni w swoich nadziejach; widzi się to zawsze, a niekiedy w sposób uderzający" List 65 z 5 maja 1871 do bratowej

Nie jest łatwo mówić Bogu „Fiat", gdy wydaje się nam, że masz dotychczasowy świat, wszelkie nasze oczekiwania, wszystko to, co tak misternie budowaliśmy wali się na naszych oczach, obraca się w ruinę. Święci Zelio i Ludwiku Martin, gdy to stało się waszym udziałem, nie zadawaliście pytania dlaczego?, bo wiedzieliście, że ziemia nie jest naszą ojczyzną, więc trudno tutaj pragnąć niebiańskiego szczęścia i pokoju, który jest udziałem zbawionych w niebie.

Święci małżonkowie uproście u Dobrego Boga łaskę w chwilach trudu i cierpienia tęsknoty za niebem.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Święci Zelio i Ludwiku Martin – módlcie się za nami!

8 lipca – szósty dzień nowenny

Przybliżyć innym Boga

Podobnie jak małe pisklęta uczą się śpiewać, wsłuchując się w śpiew swych rodziców, podobnie i dzieci nabywają znajomości cnoty, tego wzniosłego śpiewu Miłości Bożej, przebywając w pobliżu dusz trudniących się ich wychowaniem, którzy mają ich przygotować do życia (Rkp A 4r0)

"Dobry Bóg dał mi tę łaskę, że bardzo wcześnie rozwinął mój umysł i wspomnienia z dzieciństwa tak głęboko utrwalił w mej pamięci, iż odnoszę wrażenie, jakoby wczoraj miało miejsce to, o czym będę opowiadać. W swej miłości Jezus niewątpliwie chciał, abym poznała, jak niezrównaną dał mi Matkę, zanim pospieszył ukoronować ją w Niebie swą Boską ręką!...

Spodobało się Dobremu Bogu otaczać mnie przez całe życie miłością; moje pierwsze wspomnienia pełne są uśmiechów i najczulszych pieszczot!... ale jeśli On otoczył mnie tak wielką miłością, napełnił nią także moje małe serce, czyniąc je miłującym i wrażliwym; ja także bardzo kochałam Tatę i Mamę, a – będąc bardzo wylewną – okazywałam im moją czułość na tysiące sposobów"

"Cóż powiedzieć o zimowych wieczorach, zwłaszcza w Niedzielę?.. . Ach! jakże słodko było po grze w warcaby usiąść razem z Celiną na kolanach Taty... Śpiewał swoim pięknym głosem pieśni napełniające duszę głębokimi myślami... lub kołysząc nas delikatnie, recytował wiersze pełne prawd wiecznych... Potem podnosiliśmy się do wspólnej modlitwy... (Rps A4v).

Człowiek nie jest samotną wyspą. Nie idzie do nieba samotnie. Często dzięki świadectwu innych, ich dobroci i miłości, poznaje dobroć i miłość Boga. Święci Zelio i Ludwiku Martin wasza rodzina, atmosfera tam panująca, pomogła, nie tylko waszym córkom, ale i innym, którzy się z wami zetknęli, w rozwoju, ugruntowaniu wiary w Jedynego prawdziwego Boga. Choć byliście, jak mówiła o was św. Teresa od Dzieciątka Jezus, bardziej godni nieba niż ziemi, to jednak, nie przywiązywaliście nikogo do siebie, ale sprawialiście swoim sposobem bycia, że ktoś odnalazł drogę do Boga, Boga, którego dobrocią i miłością promieniowaliście.

Święci Zelio i Ludwiku Martin uproście u Dobrego Boga łaskę, byśmy - nasze wspólnoty, rodziny i my sami - byli dla innych wiarygodnym świadectwem wiary w miłosiernego Boga.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Święci Zelio i Ludwiku Martin – módlcie się za nami!

9 lipca – siódmy dzień nowenny

Być człowiekiem nadziei

„Wierzę tylko w cud, który może zmienić to usposobienie. Prawda, że nie zasługuję na cud, lecz mimo wszystko ufam wbrew wszelkiej nadziei. Kiedy widzę, że staje się coraz trudniejsza, tym mocniej jestem przekonana, że dobry Bóg nie dopuści, by taka została. Będę tak prosić, aż się jeszcze da ubłagać." Do bratowej 1 czerwca 1874

„Widzę[...] mały promyk nadziei, który mi zapowiada nadejście całkowitej zmiany. Wszystkie moje wysiłki aż dotąd podejmowane, by ją przywiązać do siebie, były bezowocne. Ale obecnie jest inaczej. Kocha mnie tak, jak tylko to jest możliwe i razem z tą miłością powoli miłość Boża przenika jej serce. Ma do mnie nieograniczone zaufanie, posunięte do wyjawiania mi najmniejszych błędów, chce naprawdę zmienić swoje życie. [...] Nie mogę się wyzbyć myśli, że ta przemiana jest skutkiem modlitw mojej świętej siostry, bo wszystko zaczęło się zmieniać jakieś dwa lub trzy tygodnie po jej śmierci. Również i ja

otrzymałam łaskę umiejętności, jak zabrać się do tego, by pozyskać jej serce, i mam nadzieję, że dobry Bóg pozwoli mi spełnić to zadanie [...] Z listu Zelii do bratowej 10 maja 1877

Często wydaje nam się, że Bóg naszych modlitw nie wysłuchuje. To może rodzić bunt, zwolnienie kroku na drodze ku Bogu. Nie tak było w przypadku świętych Zelii i Ludwika Martin. Mimo że usilnie prosili Boga o przemianę dla córki Leonii, to jednak nie było im dane cieszyć się owocami tych starań. Wręcz wydawać by się mogło, że było jeszcze gorzej. Nie ustawali jednak w modlitwach i ofiarach. Wiedzieli bowiem, że Pan Bóg jest wieczny, że ma czas, że dokona cudu przemiany serca Leonii w swoim czasie, a nie w ich. Przekonani byli, że jest to sprawdzian ich wiary, a nade wszystko ich nadziei, nadziei na to, że nie ma sytuacji beznadziejnych, nie ma ludzi przegranych, dla których nie ma już nadziei. Wzorem Chrystusa, im bardziej byli przygnieceni jakąś sytuacją, tym goręcej modlili się i powierzali Bogu.

Święci Zelio i Ludwiku Martin uproście u Dobrego Boga łaskę, byśmy w chwilach, gdy nasza wiara będzie poddawana próbom, jeszcze silniej przylgnęli do Boga, który ma moc ze wszystkiego wyprowadzić dobro doczesne i wieczne.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Święci Zelio i Ludwiku Martin – módlcie się za nami!

10 lipca – ósmy dzień nowenny

Miłość bliźniego

„Jeśli jesteście zadowoleni ze służącej, jaką Wam posłałam, to starajcie się ją zatrzymać, bo bardzo trudno jest teraz znaleźć dobrą. Nie zawsze wysokie wynagrodzenie zapewnia przywiązanie służących. Trzeba, aby odczuwały, że się je kocha, trzeba im okazywać sympatię i nie być zbyt surowym dla nich. Kiedy się trafi na dobre usposobienie, jest rzeczą pewną, że będą służyć z miłością i poświęceniem. Wiesz, że jestem dość żywa, a mimo to wszystkie służące, jakie miałam, kochały mnie i są u mnie, jak długo chcę. Ta, którą mam obecnie, pewnie by się rozchorowała, gdyby jej wypadło odejść. Wiem, że obiecywano jej 200 franków więcej, żeby nas zechciała opuścić. Jest prawdą, że nie gorzej traktuję moje służące niż własne dzieci" (por. Korespondencja rodzinna 29 Do brata, 2 marca 1868.

„Najbardziej niepokoję się o przyszłość Leonii. Martwię się, co się z nią stanie, kiedy mnie zabraknie. Boję się o tym myśleć [...] Gdyby mi przyszło złożyć ofiarę z mojego życia po to, by ona stała się świętą, uczyniłabym to z wielką chęcią." Do cioci Guérin, 18 stycznia 1877.

...wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie (Jk 2, 17) Święci Zelio i Ludwiku Martin z pewnością mieliście wiarę heroiczną, ale ona na nic by się zdała, gdyby nie heroiczna miłość bliźniego, czego niejednokrotnie doświadczali ci, którzy się z wami zetknęli. Wiara w bezwarunkową miłość Boga, kazała wam taką samą miłością darzyć innych.

Święci Zelio i Ludwiku Martin uproście u Dobrego Boga łaskę heroicznej miłości bliźniego.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Święci Zelio i Ludwiku Martin – módlcie się za nami!

11 lipca – dziewiąty dzień nowenny

Żyć wiecznością już tutaj na ziemi

„Nieszczęście, jakie Cię spotkało głęboko mnie przejmuje. Zostałaś naprawdę ciężko doświadczona. To dla ciebie pierwsze z Twoich cierpień moja kochana Siostro! Oby ci dobry Bóg udzielił zgody na Jego wolę. Twoje kochane dzieciątko jest już u Niego, widzi Cię, kocha Cię i dnia pewnego odzyskasz je. W tym jest wielka pociecha, jaką zawsze odczuwałam i jeszcze odczuwam. Kiedy zamykałam oczy moim kochanym dzieciom i kiedy je grzebałam, odczuwałam ból, ale zawsze był on połączony z poddaniem się woli Bożej. Nie żałowałam utrapień i kłopotów, jakie znosiłam dla nich. Wielu ludzi mówiło mi: „Lepiej by było ich zupełnie nie mieć." Nie mogłam ścierpieć takiej gadaniny. Uważałam, że utrapienia i kłopoty nie mogą być porównywane z wiecznym szczęściem moich dzieci. Poza tym nie zostały stracone na zawsze. Życie jest krótkie i pełne cierpień, a po tym życiu odzyskamy je w górze. Zwłaszcza po śmierci pierwszego odczuwałam żywo szczęście z posiadania dziecka w niebie. Bo dobry Bóg pokazał mi w sposób widoczny, że przyjął moją ofiarę.Za pośrednictwem tego aniołka otrzymałam nadzwyczajną łaskę (wyleczenie zapalenia ucha Helenki za wstawiennictwem Józia). Otrzymałam jeszcze inne łaski, ale nie tak wyraźne, jak ta. Widzisz więc, moja kochana Siostro, że to wielkie szczęście mieć aniołki w niebie, choć niemniej bolesna jest dla natury ich utrata. To są te wielkie utrapienia naszego życia." Do bratowej L., 17 października 1871.

«Czasami jego oczy błyszczały ze wzruszenia, a on starał się powstrzymywać łzy; wydawało się jakby nie był już związany z ziemią, tak bardzo jego dusza pogrążała się w prawdach wiecznych (Manuskrypt A, 60); wystarczyło mi spojrzeć na niego, by wiedzieć jak modlą się święci (Manuskrypt A, 63).

Czy można żyć perspektywą wieczności pośród wielu trosk i niepokojów życia codziennego? Święci, a w szczególności święci małżonkowie – Zelia i Ludwik Martin pokazują nam, że tak. Więcej, nawet trzeba tak żyć. Tylko taka perspektywa, wybiegająca za horyzont życia doczesnego może nadać sens temu wszystkiemu, co składa się na życie doczesne. Tylko taka perspektywa, perspektywa wieczności sprawi, że wszystko, czym żyjemy, wszelkie radości i smutki, nie staną się ciężkim balastem, ale ofiarą miłą dla Pana.

Święci Zelio i Ludwiku Martin uproście u Dobrego Boga łaskę, byśmy wśród zmienności tego świata, tych spraw, którymi żyjemy i, które nas przytłaczają, potrafili wznieść nasze serca tam, gdzie są prawdziwe i wieczne radości

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Chwała Ojcu...

Święci Zelio i Ludwiku Martin – módlcie się za nami!

Zakończenie

Pośród wielorakich powołań, którymi obdarowuje człowieka opatrzność Boża, małżeństwo jest jednym z najbardziej nobliwych i wzniosłych. Ludwik i Zelia zrozumieli, że mogli się uświęcić nie tyle pomimo swego małżeństwa ale na drodze małżeństwa, w małżeństwie i dzięki niemu i że ich zaślubiny powinny stać się wspólnym punktem wyjścia we wspólnej drodze do świętości.

Małżonkowie Zelia i Ludwik Martin zostali świętymi i na wieki już będą świecić na niebie niczym gwiazdy, wskazując innym drogę do Boga, drogę do świętości. Zostali nimi, bo tego gorąco pragnęli, ale może przede wszystkim dlatego, że wcale się nimi nie czuli. Więcej, byli przekonani, że daleka, ciężka i żmudna droga do osiągnięcia tego ideału, jaki pragnęli osiągnąć. Wiedzieli, że świętość jest darem, darem samego Boga, który jedynie jest święty. Otworzyli się na to uświęcające działanie Stwórcy i pozwolili działać Mu w swoim życiu. Za wszystko byli wdzięczni swojemu Panu, a wszelkie smutki i strapienia traktowali jako obciosywanie, szlifowanie tego opornego materiału jakim się czuli. Wiedzieli również, że żadnego daru nie należy zatrzymywać dla siebie, ale się nim dzielić z innymi, bądź wskazać im drogę do jego zdobycia i cieszyli się bardzo, gdy widzieli, że ktoś zaczął pić z tego źródła, do którego wskazali mu drogę. My również zaczerpnijmy z tego bogactwa, które nam zostawili nowi święci, by to szczęście, którym się teraz cieszą, było także naszym udziałem.

Litania do Świętych Ludwika i Zelii

Kyrie, eleison. Chryste, eleison. Kyrie, eleison.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami
Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo, módl się za nami.
Święty Józefie, módl się za nami.
Święta Tereso od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza, módl się za nami.
Święci Ludwiku i Zelio, zjednoczeni w wierze i miłości z Bogiem, módlcie się za nami.
Święci Ludwiku i Zelio, odkrywający Boga jako dobrego Ojca,
Święci Ludwiku i Zelio, pokładający ufność w Bogu i zdający się na Jego wolę,
Święci Ludwiku i Zelio, otwarci na działanie łaski Bożej,
Święci Ludwiku i Zelio, rozpoczynający każdy dzień od Eucharystii,
Święci Ludwiku i Zelio, zanurzeni w Słowie Bożym,
Święci Ludwiku i Zelio, zatopieni w codziennej modlitwie,
Święci Ludwiku i Zelio, składający swoje życie w ofierze Bogu,
Święci Ludwiku i Zelio, sercami w niebie, a nogami na ziemi,
Święci Ludwiku i Zelio, odbicie Świętej Rodziny z Nazaretu,
Święci Ludwiku i Zelio, bezgranicznie oddani Maryi przez Różaniec,
Święci Ludwiku i Zelio, zawierzający swoje sprawy św. Józefowi,
Święci Ludwiku i Zelio, przykładzie zgody i jedności małżeńskiej,
Święci Ludwiku i Zelio, czuli małżonkowie,
Święci Ludwiku i Zelio, dla których miłość małżeńska była siłą napędową wspólnych działań i życiowych wyborów,
Święci Ludwiku i Zelio, tęskniący za sobą w chwilach rozłąki,
Święci Ludwiku i Zelio, wzorze małżeństwa i rodziny,
Święci Ludwiku i Zelio, odblasku Bożego ojcostwa i macierzyństwa,
Święci Ludwiku i Zelio, apostołowie życia rodzinnego,
Święci Ludwiku i Zelio, miłośnicy życia i płodności małżeńskiej,
Święci Ludwiku i Zelio, czuli i zatroskani rodzice,
Święci Ludwiku i Zelio, dbający o wykształcenie i rozwój duchowy swych dzieci,
Święci Ludwiku i Zelio, oddający Bogu dzieci na wyłączną służbę,
Święci Ludwiku i Zelio, płaczący po śmierci dzieci,
Święci Ludwiku i Zelio, doświadczający choroby i osamotnienia,
Święci Ludwiku i Zelio, oczyszczeni cierpieniem i upokorzeniem,
Święci Ludwiku i Zelio, wierni Ojcu w przeciwnościach losu,
Święci Ludwiku i Zelio, odnajdujący siłę do przezwyciężania trudności w miłosierdziu Boga,
Święci Ludwiku i Zelio, rozumiejący powołanie chrześcijańskie jako troskę o drugiego człowieka,
Święci Ludwiku i Zelio, wrażliwi na potrzeby sąsiadów, przyjaciół i nieznajomych,
Święci Ludwiku i Zelio, miłosierni samarytanie słabych, bezdomnych i ubogich,
Święci Ludwiku i Zelio, patronowie dzieł apostolskich, podejmowanych w Kościele przez małżeństwa i rodziny,
Święci Ludwiku i Zelio, gorliwy zegarmistrzu i rzetelna koronczarko,
Święci Ludwiku i Zelio, szanujący i troszczący się o swoich podwładnych,
Święci Ludwiku i Zelio, ukochani rodzice św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza,

Święci Ludwiku i Zelio, patronowie Karmelu i całej rodziny karmelitańskiej,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Módlcie się za nami, święci małżonkowie Ludwiku i Zelio Martin.
Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. Boże Ojcze, który przez święte życie małżeństwa Ludwika i Zelii Martin objawiłeś tajemnicę Twojego Boskiego ojcostwa i macierzyństwa, prosimy, abyś dzięki ich wstawiennictwu strzegł, chronił i umacniał w miłości i wierności małżeństwa i rodziny na całym świecie, i czynił je odblaskiem tej nieskończonej miłości i jedności, jaka istnieje w Trójcy Świętej. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego. Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Amen.

Nowi rycerze

Miesiąc maj, również przyniósł wiele pięknych ceremonii MJB, dzięki którym wielu mężczyzn wstąpiło w szeregi Zakonu Rycerzy Kolumba. Już 3 maja Rada Rycerzy Kolumba 15500 z Wodzisław Śląski przeprowadziła Ceremonię, dzięki której do pełni rycerstwa dostąpiło 5 Braci.

W dniach od 4 do 7 maja Rada 16014 im. św. Jana Pawła II przeprowadziła Ceremonię przyjmując w swoje szeregi 2 nowych Braci, w tym jednego kapłana.

16 maja w Hopwie podczas ceremonii MJB, Rada Rycerzy Kolumba z Chojnic przyjęła do swego grona 4 mężczyzn. Kolejna Ceremonia w tym dniu odbyła się w Rawie Mazowieckiej, Rycerze Rady 15622 z Tomaszowa Mazowieckiego w kościele pod wezwaniem NP. NMP przyjęła 2 Braci, dzięki czemu można powołać nową radę.

W dniu 17 maja Rada 15268 z Rzeszowa w czasie ceremonii MJB przyjęła w swoje szeregi 1 mężczyznę.

19 maja w parafii im. św. JP II w Salowej Woli przeprowadzono Ceremonię i w swoje szeregi Rada przyjęła 2 mężczyzn, a 1 Brat osiągnął pełnię rycerstwa.

20 maja Rada 16100 z Nowego Sącza przeprowadziła Ceremonię podczas której przyjęto 3 nowych mężczyzn, a 3 dostąpiło do pełni rycerstwa z rady 17116 z Limanowej. Także w tym dniu w Dębicy w kościele Miłosierdzia Bożego zespół Rady 15726 przyjął do Zakonu 7 nowych mężczyzn, w tym 3 kapłanów i podniósł do pełni rycerstwa kilku Braci.

23 maja Rada 15940 z Ostrowi Mazowieckiej przeprowadziła Ceremonię podczas której przyjęła w swoje szeregi 2 mężczyzn, w tym ks. Proboszcza, a 9 Braci awansowano do pełni rycerstwa. Również w tym dniu zespół Rady 15015 ze Starachowic przyjął 3 nowych mężczyzn, którzy należą do trzech różnych Rad ze Starachowic. Natomiast 25 maja Rada 14332 w Lublinie została powiększona o 1 mężczyznę, natomiast 6Bbraci dostąpiło pełni rycerstwa, w tym 1 ksiądz kapelan. Ceremonie przeprowadził zespół z Janowa Lubelskiego i Stalowej Woli.

www.RycerzeKolumba.com

www.facebook.com/RycerzeKolumbawPolsce

www.mcgivney.pl

Także Ty możesz przyczynić się do kanonizacji!

- ✢ Powierz wstawiennictwu ks. McGivneya swoje potrzeby.
- ✢ Zgłoś Gildii wszystkie otrzymane łaski.
- ✢ Zapisz się do Gildii – członkostwo jest bezpłatne i otwarte dla każdego.
- ✢ Co kwartał będziesz otrzymywał biuletyn informacyjny.
- ✢ Co tydzień w Twoich intencjach będzie odprawiana msza św.

Zaufaj Bożemu Sercu

...Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy...

Czerwiec miesiącem poświęconym Najświętszemu Sercu Jezusowemu

42 Rocznica I Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski

Vivat Jesus drodzy Bracia!

Przed nami miesiąc czerwiec. Jak głosi przysłowie „Czerwiec daje dni gorące, kosa brzęczy już na łące". Tak też można śmiało rzec, że czerwiec również przynosi obfite plony w życiu Kościoła. Ileż to ważnych wydarzeń i świąt wypada w tym jakże pięknym letnim miesiącu.

Czerwiec to przede wszystkim także miesiąc, który w polskiej rzeczywistości i pobożności utrwalił się jako czas szczególnej pamięci, czci i kultu Najświętszego Serca Jezusowego.

Serce Jezusa ożywia cały Kościół i przyciąga ludzi, którzy otwarli swoje serca na "niezgłębione bogactwa" tego jedynego Serca i czerpią z Niego soki żywotne swej duchowości. O, jakże bardzo potrzebny jest w Kościele ten zastęp serc czuwających, dzięki którym Miłość Serca Bożego nie pozostanie osamotniona i nieodwzajemniona! Wśród tego zastępu na szczególne wspomnienie zasługują ci wszyscy, którzy swoje cierpienia składają jako żywą żertwę w zjednoczeniu z Sercem Chrystusa przebitym na krzyżu.

Jan Paweł II
Anioł Pański, 24 VI 1979

Tajemnica Serca Jezusa bierze swój początek z nauki Jezusa płynącej m.in. z przypowieści w Ewangeliach. Szczególnymi momentami inspirującymi ten kult była scena z Ostatniej Wieczerzy, w której jeden z apostołów, św. Jan skłonił swoją głowę ku Sercu Jezusa:

Jeden z uczniów Jego – ten, którego Jezus miłował – spoczywał na Jego piersi (J 13, 23) oraz przebicie włócznią Serca Jezusa przez jednego z żołnierzy po śmierci Jezusa na Krzyżu:

Tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda (J 19, 34)

Kult Serca Jezusowego wywodzi się z czasów średniowiecza; początkowo miał charakter prywatny, z czasem ogarnął szerokie rzesze społeczeństwa.

Mistyka średniowiecza łączyła kult Serca Jezusowego w bardzo żywym nabożeństwem do Najświętszej Rany boku Jezusa. Do najwcześniejszych, którzy w Ranie boku, otwartej włócznią żołnierza, odnaleźli Serce Boże, należy nieznany autor poetyckiego utworu „Winny szczep mistyczny". Mówi w nim, że właśnie w tej Ranie odnalazł Serce Boże, że spocznie przy Nim, że się już z Nim nie rozstanie.

Cały zakon św. Dominika Guzmana - dominikanie - bardzo wcześnie przyswoił sobie nabożeństwo do zranionego boku i Serca Pana Jezusa. W piątek po oktawie Bożego Ciała, a więc w dzień, który Chrystus wybrał sobie na święto Jego Serca, dominikanie odmawiali oficjum o Ranie boku Pana Jezusa.

Warto wymienić przynajmniej kilku świętych i błogosławionych, którzy wyróżniali się w średniowieczu szczególnym nabożeństwem do Serca Pana Jezusa; w tym Sercu znaleźli dla siebie źródło szczególnej radości i uświęcenia:

Św. Mechtylda (1241-1298) za zachętą samego Pana Jezusa wchodziła do Jego Serca i w nim spoczywała. Jezus oddawał jej swoje Serce jako znak zawartego z nią przymierza. Pewnego dnia w czasie spotkania Pan tak mocno przycisnął jej serce do swojego Serca, że miała wrażenie, że odtąd te dwa serca stanowią jedno. Mechtylda każdego rana witała Boże Serce i każdego wieczora czule je żegnała.

Podobnym przywilejem cieszyła się młodsza siostra Mechtyldy, Św. Gertruda (1250-1303). Jej zasadnicze dzieło, które wsławiło jej imię po całej Europie, to „Poseł Bożej pobożności". Jest to prawdziwy poemat o miłości Boga do duszy i duszy do Boga. Jego zaś źródłem jest Najświętsze Serce Syna Bożego. Można powiedzieć, że Gertruda obcowała z Sercem Jezusowym na co dzień.

Do Św. Małgorzaty z Kortony (1252-1297) Pan Jezus odezwał się pewnego dnia: "Połóż twe ręce na ranach moich rąk!" Na to święta: "Nie, Panie!" W tej chwili otwarła się rana boku Chrystusa i święta ujrzała w niej Serce Zbawcy.

Od XVII wieku nabożeństwo do Serca Pana Jezusa staje się własnością ogółu wiernych i całego Kościoła. Przyczyniło się do tego dwoje świętych: Św. Jan Eudes i Św. Małgorzata Maria Alacoque.

Pierwszy działał bardziej z własnej inicjatywy, natomiast św. Małgorzata - pod wpływem nakazów, jakie otrzymała od samego Chrystusa, który chciał się jej pośrednictwem posłużyć.

W dekrecie o heroiczności cnót z 1903 r. Św. Jan Eudes jest nazwany "twórcą liturgicznego kultu

Serca Jezusa i Maryi". W breve beatyfikacyjnym czytamy wprost: "Płonąc sam szczególną miłością ku Najświętszym Sercom Jezusa i Maryi, powziął pierwszy - a nie było to bez natchnienia Bożego - myśl publicznego kultu ku ich czci. Należy go przeto uważać za ojca tego, tak miłego nam nabożeństwa. (...) Był także tego kultu doktorem, albowiem ku czci obu Serc ułożył oficjum i Mszę świętą. Był wreszcie ich apostołem, bo całym sercem przykładał się do szerzenia tego zbawiennego nabożeństwa". Jan Eudes chciał, aby ono było własnością wszystkich. Nowością, którą wprowadził, było również to, że nabożeństwo do Serca Pana Jezusa łączył ściśle z nabożeństwem do Serca Maryi. Nie umiał tych dwóch Serc rozłączyć. Nabożeństwo do tych dwóch Serc wprowadził także do liturgii Kościoła.

Jan Eudes postawił sobie za program swojej kapłańskiej misji szerzenie kultu i nabożeństwa do Serca Pana Jezusa i do Serca Maryi: niezmordowanym słowem, pismami i dziełami. Założył także ku czci tych dwóch Serc i pod ich imieniem osobną rodzinę zakonną (1641), aby kapłani tegoż zgromadzenia ex professo oddawali się szerzeniu nabożeństwa do tych dwóch Serc. Ku czci tych dwóch Serc przepisuje swoim synom duchownym osobne nabożeństwa i modlitwy, wśród nich piękne pozdrowienie: Ave Cor sanctissimum, ave Cor amantissimum Jesu et Mariae!

W roku 1643 poleca w swoim zakonie obchodzić uroczyście święto Najświętszego Serca Maryi (8 lutego) oraz Serca Pana Jezusa (20 października). Układa oficjum na te święta. W roku 1648 wydaje książeczkę O nabożeństwie do Najświętszego Serca Jezusa i Maryi. W roku 1670 otrzymuje od teologów aprobatę tekstów Mszy świętej i oficjum o Najświętszym Sercu Pana Jezusa.

Jednak główna zasługa w rozpowszechnieniu nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa przypada skromnej zakonnicy, wizytce, Św. Małgorzacie Marii Alacoque (1647-1690). Żyła ona w tym samym wieku i czasie, co św. Jan Eudes, ale w zupełnym ukryciu w klasztorze w Paray-le-Monial. 27 grudnia 1673 roku Małgorzata dopuszczona została do tego, by spoczęła na Sercu Jezusowym. Pan Jezus pokazując jej swoje Serce pełne ognia, rzekł do niej: "Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami". Następnie Jezus wziął serce Małgorzaty i umieścił je symbolicznie w swoim Sercu. Potem już przemienione i jaśniejące oddał Małgorzacie. Usłyszała pocieszające słowa:

"Dotąd nosiłaś tylko imię mojej sługi. Dzisiaj daję ci inne imię - umiłowanej uczennicy mojego Serca".

Drugie objawienie miało miejsce na początku roku 1674. Pan Jezus ponownie objawił Małgorzacie swoje Serce i wymienił dobrodziejstwa i łaski, jakie przyrzeka czcicielom swojego Serca. "To nabożeństwo - pisze św. Małgorzata - jest ostatnim wysiłkiem Jego miłości i będzie dla ludzi jedynym ratunkiem w ostatnich czasach". Wśród różnych form czci Pan Jezus zażądał czci także wizerunków swojego Serca. W tym samym roku 1674 miało miejsce trzecie z wielkich objawień. W czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu pojawił się Świętej Pan Jezus "jaśniejący chwałą, ze stygmatami pięciu ran, jaśniejącymi jak słońce". Pan Jezus ponownie odsłonił swoją pierś i pokazał swoje Serce w pełnym blasku. Zażądał, aby w zamian za niewdzięczność, jaka spotyka Jego Serce i Jego miłość, okazaną rodzajowi ludzkiemu, dusze pobożne wynagradzały temuż Sercu zranionemu grzechami i niewdzięcznością ludzką. Zażądał, aby w duchu wynagrodzenia w każdą noc przed pierwszym piątkiem miesiąca odbywała się godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu (tzw. godzina święta) oraz aby Komunia święta w pierwsze piątki miesiąca była ofiarowana w celu wynagrodzenia Boskiemu Sercu za grzechy i oziębłość ludzką.

Wreszcie w piątek po oktawie Bożego Ciała, 10 czerwca 1675 roku, nastąpiło ostatnie wielkie objawienie. Kiedy Małgorzata klęczała przed tabernakulum w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, ukazał się jej Chrystus, odsłonił swoje Serce i powiedział: "Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Lecz najbardziej boli Mnie to, że w podobny sposób obchodzą się ze Mną serca służbie mojej szczególnie poświęcone. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto ku czci mojego Serca i na wynagrodzenie Mi przez Komunię i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaję. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia".

Pan Jezus dał św. Małgorzacie Alacoque dwanaście obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca :

1. Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.
2. Ustalę pokój w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał w utrapieniach.
4. Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
5. Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i ocean miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.
9. Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony.
10. Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.
11. Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatwardzialszych.
12. W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą komunikować w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w in-

tencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.

Stolica Apostolska dopiero po ścisłych i dokładnych badaniach zezwoliła na obchodzenie święta, jak i na cześć wizerunków Jezusowego Serca w formach dzisiaj powszechnie przyjętych. Po raz drugi Kościół pośrednio zatwierdził objawienia, dane św. Małgorzacie Marii Alacoque, kiedy po surowym procesie wyniósł ją do chwały ołtarzy. Jej beatyfikacja odbyła się w roku 1864, a kanonizacja w roku 1920. Pierwszym z papieży, który zatwierdził nabożeństwo do Serca Pana Jezusa a także święto dla niektórych diecezji i zakonów, był Klemens XIII. Uczynił to w roku 1765 - a więc prawie w sto lat po wspomnianych objawieniach. Decydującym jednak w tej sprawie stał się memoriał biskupów polskich wysłany do tego papieża w 1765 roku. Memoriał podaje najpierw historyczny przegląd kultu, a następnie uzasadnia bardzo głęboko godziwość i pożytki płynące z tego nabożeństwa. Papież Pius IX w roku 1856 rozszerzył święto Serca Pana Jezusa na cały Kościół. Leon XIII 31 grudnia 1899 roku oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki.

Kościół widzi w nabożeństwie do Serca Jezusowego znak miłości Boga ku ludziom. Chce także rozbudzić w sercach ludzkich wzajemną miłość ku Bogu poprzez to nabożeństwo. Sam Chrystus nadał temu nabożeństwu wybitnie kierunek ekspiacyjny: ma nas ono uwrażliwiać na grzech, mobilizować w imię miłości Chrystusa do walki z nim oraz do wynagradzania za tych, którzy najwięcej ranią Boże Serce. Bóg jest miłością. Z miłości Bożego Serca istnieje cały wszechświat i rodzaj ludzki. Kiedy zaś rodzaj ludzki sprzeniewierzył się Panu Bogu, swojemu Stwórcy, Bóg nie przestał go miłować. Dowodem tej niepojętej miłości było to, że dał swojego Syna. Uosobieniem tej największej Bożej miłości jest Serce Jezusowe. Ta właśnie miłość dla rodzaju ludzkiego kazała Jezusowi przyjść na ziemię, przyjąć dla zbawienia rodzaju ludzkiego okrutną mękę i śmierć. Z miłości tego Serca powstał Kościół, sakramenty święte, a wśród nich Sakrament Miłości - Eucharystia.

Nabożeństwo do Serca Jezusowego nakłada również zobowiązania. Człowiek nie powinien nadużywać dobroci Bożego Serca. Powinien mieć do tego Serca nieograniczone zaufanie. Dlatego może i powinien uciekać się do Serca Jezusa we wszystkich swoich potrzebach. Nie powinien jednak ranić tegoż Serca na nowo grzechami. Kiedy jednak słabość ludzka na nowo pchnie nas w bagno grzechu i w niewolę szatana, mamy prawo zawsze ufać w miłosierdzie Boże, które gotowe jest przyjść nam z pomocą i nas wybawić.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego skłania również do aktów pokutnych za grzechy innych. Kto miłuje Boże Serce, ten będzie starał się temu Sercu wynagradzać za grzechy braci. Tak więc nabożeństwo to budzi także świadomość i odpowiedzialność społeczną. Nabożeństwo do Serca Jezusowego nagli do naśladowania cnót tego Serca - a przede wszystkim miłości we wszelkich jej przejawach.

Istnieją rozmaite formy czci Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Pierwszą z nich jest coroczna uroczystość, obchodzona w piątek po oktawie Bożego Ciała.

Miesiąc czerwiec jest przecież w całości miesiącem Serca Jezusowego; szczególnym orędownikiem tej formy kultu był papież Leon XIII (+ 1903) i jego następcy. Często spotyka się także wizerunki Serca Jezusowego: w postaci medalików, obrazków, obrazów ściennych, figur. Liczne są także świątynie poświęcone Sercu Jezusa - w samej Polsce jest ich ok. 400.

Wiele narodów i państw poświęciło się Sercu Pana Jezusa, m.in. Ekwador, Kolumbia, Belgia, Hiszpania, Francja, Meksyk, Polska. Istnieją też zakony pod nazwą Serca Jezusowego - m.in. sercanki, siostry Sacre Coeur, siostry urszulanki Serca Jezusa Konającego.

Istnieją także konkretne pobożne praktyki ku czci Serca Jezusowego. Godzina święta wywodzi się od św. Małgorzaty Marii Alacoque. Pan Jezus wyraził życzenie, aby wierni w nocy z czwartku na pierwszy piątek miesiąca adorowali chociaż przez godzinę Najświętszy Sakrament dla uczczenia konania Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym. Praktykę tę przyswoiło sobie bardzo wiele parafii, odprawiając specjalne adoracje w godzinach wieczornych. Pan Jezus dał także św. Marii Małgorzacie obietnicę, że kto przez dziewięć kolejnych pierwszych piątków przystąpi do Komunii świętej i ofiaruje ją jako wynagrodzenie za grzechy własne i rodzaju ludzkiego, temu Boże Serce zapewni miłosierdzie w chwili zgonu, że nie umrze bez Jego łaski. Kościół wprawdzie nie zaaprobował urzędowo tej obietnicy, pozwala jednak ufać, że zostanie ona wypełniona. Praktyka ta przyczyniła się do spopularyzowania zwyczaju częstej Komunii świętej. Pierwsze litanie do Najświętszego Serca Jezusowego powstały w XVII wieku. Obecna pochodzi z wieku XIX. Jej początek miał miejsce w klasztorze francuskich wizytek. Zatwierdził ją do odmawiania publicznego papież Leon XIII 2 kwietnia 1889 roku. On też dołączył do litanii akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Papież Pius XI dodał akt wynagrodzenia Sercu Jezusowemu, który nakazał odmawiać co roku w uroczystość Serca Jezusowego.

Papieżem, który w sposób szczególny umiłował kult Najświętszego Serca Jezusowego był Jan Paweł II

„Ja także wielokrotnie wzywałem mych braci w biskupstwie, kapłanów, zakonników i wiernych, aby we własnym życiu pielęgnowali najbardziej autentyczne formy kultu Serca Pana Jezusa".

Napisany odręcznie, poskładany w kwadracik akt oddania Sercu Jezusa Św. Jan Paweł II nosił całe życie przy sobie. Do tej pory mało kto o tym wiedział. – Znaleźliśmy go dopiero po śmierci papieża – mówił kard. Stanisław Dziwisz

„Czy siostry odmówiły już dzisiaj Litanię do Serca Jezusowego? „– pytał często Jan Paweł II, kiedy wchodził do kuchni w Watykanie. Między blatami krzątały się tam polskie sercanki. Zanim usłyszał odpowiedź, dodawał w żartobliwym tonie: „Bo ja, sercanka, już odmówiłem!".

Tę anegdotkę opowiadają krakowskie zakonnice, które w klasztorze przy ulicy Garncarskiej przechowują do dziś skarby po świętym papieżu. Trafiły tu z Watykanu. Jest to na przykład świeca, przy której umierał papież – niewielka, biała, z maryjnym niebieskim emblematem. Są też papieski brewiarz, naczynia liturgiczne z prywatnej kaplicy, pióro, którym pisał, sutanny, kapelusze, buty, nawet te narciarskie, oraz narty, na których szusował w Alpach. Sporo rzeczy przywiezionych przez siostry trafiło do Centrum św. Jana Pawła II. Niektóre ma jeszcze były sekretarz papieski, kard. Stanisław Dziwisz. Wśród nich jest maleńki skarb, o którego istnieniu mało kto wie. To relikwiarzyk należący kiedyś do św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Jan Paweł II nosił w nim poskładany w kostkę plik karteczek. Na pożółkłym już papierze, mocno nadszarpniętym czasem, Karol Wojtyła spisał własnoręcznie „Akt osobistego oddania się Najświętszemu Sercu Jezusa".

– Jan Paweł II miał wielkie nabożeństwo do Serca Jezusa. Ale nikt z nas nie wiedział o istnieniu tego relikwiarzyka. Znaleźliśmy go przy papieżu dopiero po śmierci – mówi mi kard. Stanisław Dziwisz.

W liście pasterskim z 11 czerwca 1965 roku bp Wojtyła pisze, że Polska jest drugą ojczyzną kultu Serca Jezusa po Francji.

Już jako następca św. Piotra w 1986 r. jedzie do Paray-le-Monial. Przy grobie św. Małgorzaty Marii modli się na głos i mówi: „Przy Sercu Jezusowym serce człowieka uczy się poznawać, jaki jest prawdziwy i jedyny sens jego życia i jego przeznaczenia; przy Sercu Jezusowym serce człowieka nabiera zdolności miłowania". I dodaje: „Pragnąłem tu przyjechać i osobiście podkreślić, jak wielkie znaczenie ma dla mnie i wiernych zgłębianie tajemnicy tego Serca przepełnionego miłością do ludzi. (...) Serce, które spaliło się do końca". Do abp. Louisa-Marie Billé, ówczesnego przewodniczącego Episkopatu Francji, polski papież pisze też specjalny list. W kontekście laickiego kraju brzmi on jak pilne wezwanie: „Pielęgnujcie kult Najświętszego Serca Pana Jezusa!". „Chrystus jest ogniem płonącym miłością, która wzywa Was i zaspokaja: »Przyjdźcie do Mnie, (...) bo jestem cichy i pokorny sercem«".

Jan Paweł II był apostołem Serca Jezusowego. Mało o tym mówimy, bardziej kojarzymy go z kultem Miłosierdzia – mówi s. Jadwiga Kupczewska. – Papież codziennie odmawiał Litanię do Serca Jezusa, a co pierwszy piątek akt oddania. Bo akt odmawia się po spowiedzi i Komunii św. w pierwszy piątek albo w uroczystość Najświętszego Serca lub Chrystusa Króla – dodaje sercanka. –

Święta Małgorzata pisała: „Odtąd ten akt, własnoręcznie przepisany, należy nosić przy sobie wraz z wizerunkiem Najświętszego Serca, i go odmawiać". Siostra śmieje się, że papież był bardziej gorliwy w wypełnianiu tych wskazówek niż niejedna sercanka. Anegdotka z kuchni w watykańskiej ma więc swój głęboki sens. – Ojciec Święty tego pilnował. Nieraz zapraszał nas do wspólnego odmawiania Litanii do Serca Jezusowego w kaplicy – wspomina kard. Dziwisz.

Jan Paweł II poszedł znacznie głębiej: mówił o teologii Boskiego Serca i ujął ją w ramy „programu na całe życie". Pisał: „To jest program stary jak chrześcijaństwo. Teologia Boskiego Serca jest pewnym programem życia wiarą". – To był jego program. Zapisany drobnym maczkiem na pożółkłych karteczkach. W tym tkwił sekret siły Karola Wojtyły. Ta siła była mu potrzebna i w trudnych latach związanych ze śmiercią rodziców, brata i w czasie II wojny światowej, a także potem – dodaje ks. Gaweł. Jeśli dobrze się wczytać w ten spisany ręką papieża akt, uderza charakter pisma, wypracowany, regularny. Biją z tych kilku linijek dojrzałość wiary i pokora.

W 1899 r. Leon XIII poświęca Najświętszemu Sercu Jezusa cały świat. Polska zostaje mu poświęcona 24 lata przed tym wydarzeniem, 16 czerwca 1875 roku. W Krakowie powstaje potem kościół wotywny ku czci Najświętszego Serca za odzyskanie niepodległości. Jezuici prowadzą tu tzw. Złote księgi z wykazem rodzin, które poświęciły się Bożemu Sercu. Wpisało się ich wtedy 657 tysięcy. Tradycja jest silna. Kolejne poświęcenie narodu polskiego Bożemu Sercu ma miejsce na Jasnej Górze w 1920 r. i w Krakowie, rok później, oraz w różnych katedrach w 1951 roku. Karol Wojtyła żyje tą historią.

Trochę zapomnieliśmy o Sercu Jezusa. A mamy 256-lecie jego kultu. Może warto, by tak jak święty Polak, Jan Paweł II, powierzyć siebie i swoje życie w ten sposób Jezusowi. W akcie oddania Jego Sercu. Wtedy zmieni się nasze życie. Stosowne formy aktów zawierzenia publikuje wam Bracia poniżej. Chciałbym również polecić Wam do zgłębienia orędzia Jana Pawła II na stulecie poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

BÓG OBJAWIA SWĄ MIŁOŚĆ W SERCU CHRYSTUSA

Orędzie Jana Pawła II na stulecie poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Stulecie poświęcenia rodzaju ludzkiego Boskiemu Sercu Pana Jezusa — aktu zaleconego całemu Kościołowi przez mego poprzednika Leona XIII w encyklice Annum sacrum (25 maja 1899 r.: Leonis XIII P.M. Acta, XIX [1899], 71-80) i dokonanego 11 czerwca 1899 r., skłania nas przede wszystkim do dziękczynienia «Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem — kapłanami Bogu i Ojcu swojemu» (Ap 1, 5-6).

Ta radosna rocznica jest też niezwykle stosowną sposobnością do refleksji nad znaczeniem i nad wartością tego doniosłego aktu dokonanego przez Kościół. W encyklice Annum sacrum papież Leon XIII wyraził uznanie dla działań, które podjęli jego poprzednicy, aby otoczyć

troskliwą opieką i ukazać w pełniejszym świetle kult i duchowość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Papież spodziewał się też, że akt poświęcenia przyniesie «znakomite i trwałe owoce najpierw dla wiernych, a następnie dla całej społeczności ludzkiej» (Wstęp). Wyrażając życzenie, aby poświęcenie to objęło nie tylko wierzących, ale wszystkich ludzi, nadał nową wymowę i sens konsekracji, która już od dwóch stuleci była przeżywana przez jednostki, grupy, diecezje i narody.

Poświęcenie rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa zostało zatem ukazane przez Leona XIII jako «korona i szczyt wszystkich hołdów, jakie kiedykolwiek były Mu oddawane» (Annum sacrum, 1). Poświęcenie to — wyjaśnia encyklika — jest aktem należnym Chrystusowi, Odkupicielowi rodzaju ludzkiego, ze względu na to, kim jest sam w sobie i czego dokonał dla dobra wszystkich ludzi. Skoro chrześcijanin dostrzega w Sercu Jezusa symbol i żywy wizerunek nieskończonej miłości Chrystusa, która ze swej natury przynagla do wzajemnej miłości, musi też odczuwać potrzebę osobistego udziału w dziele zbawienia. Dlatego każdy członek Kościoła winien widzieć w poświęceniu akt oddania się Jezusowi Chrystusowi i zobowiązania wobec Niego — Króla «synów marnotrawnych», Króla wzywającego wszystkich «do przystani prawdy i do jedności wiary», Króla tych, którzy oczekują na wprowadzenie do «światłości Boga i do Jego Królestwa» (Formuła aktu poświęcenia). Tak pojmowane poświęcenie wiąże się z działalnością misyjną samego Kościoła, ponieważ odpowiada na pragnienie Serca Jezusa, aby za pośrednictwem członków Jego Ciała rozszerzać na cały świat całkowite oddanie się Kościoła sprawie Królestwa oraz by coraz bardziej jednoczyć Kościół w akcie składania ofiary Ojcu i w świadomości, że istnieje on dla innych.

Aktualność tego, co dokonało się 11 czerwca 1899 r., została autorytatywnie potwierdzona w dokumentach moich poprzedników, którzy pogłębiali naukę o kulcie Najświętszgo Serca Pana Jezusa i zalecali okresowe ponawianie aktu poświęcenia. Spośród nich pragnę wspomnieć świętego następcę Leona XIII — papieża Piusa X, który w 1906 r. nakazał odnawiać akt poświęcenia corocznie; świętej pamięci papieża Piusa XI, który nawiązał do niego w encyklikach Quas primas w kontekście Roku Świętego 1925 oraz w Miserentissimus Redemptor; jego następcę sługę Bożego Piusa XII, który mówił o nim w encyklikach Summi Pontificatus i Haurietis aquas. Z kolei sługa Boży Paweł VI zechciał poruszyć ten temat w świetle nauki Soboru Watykańskiego II w liście apostolskim Investigabiles divitias Christi oraz w liście Diserti interpretes, skierowanym 25 maja 1965 r. do przełożonych generalnych zgromadzeń, które biorą imię od Serca Jezusa.

Ja także wielokrotnie wzywałem mych braci w biskupstwie, kapłanów, zakonników i wiernych, aby we własnym życiu pielęgnowali najbardziej autentyczne formy kultu Serca Pana Jezusa. W obecnym roku, poświęconym Bogu Ojcu, pragnę przypomnieć słowa, które napisałem w encyklice Dives in misericordia: «W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać miłosierdzie Boże i oddawać mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie się do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym niejako centralnym, a zarazem po ludzku najłatwiej dostępnym punkcie objawiania miłosiernej miłości Ojca, które stanowiło centralną treść mesjańskiego posłannictwa Syna Człowieczego» (n. 13). Z okazji uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz poświęconego mu miesiąca czerwca zachęcałem często wiernych, aby wytrwale praktykowali ten kult, który «zawiera orędzie niezwykle aktualne w naszych czasach», ponieważ «z Serca Syna Bożego, umarłego na krzyżu, wytrysnęło wiekuiste źródło życia, które daje nadzieję każdemu człowiekowi. Z Serca ukrzyżowanego Chrystusa rodzi się nowa ludzkość, odkupiona od grzechu. Człowiek roku 2000 potrzebuje Serca Chrystusa, aby poznawać Boga i samego siebie; potrzebuje go, aby budować cywilizację miłości» (Insegnamenti, XVII, 1 [1994], 1152).

Poświęcenie rodzaju ludzkiego dokonane w 1899 r. stanowi niezwykle doniosły krok w dziejach Kościoła, a coroczne ponawianie tego aktu w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa zachowuje do dziś pełny sens. To samo należy powiedzieć także o «Akcie wynagrodzenia», który zazwyczaj odmawia się w uroczystość Chrystusa Króla. Do dziś aktualne pozostają słowa Leona XIII: «Do Niego więc trzeba się uciekać, bo On jest Drogą, Prawdą i Życiem. Jeżeli się zbłądzi, należy wrócić na prawdziwą Drogę. Jeżeli ciemności opanowały umysł, należy je rozproszyć światłem Prawdy. Jeżeli śmierć nas ogarnia, trzeba przylgnąć do Życia» (Annum sacrum, 5). Czyż nie taki jest program Soboru Watykańskiego II i mojego pontyfikatu?

2. Podczas gdy przygotowujemy się do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, stulecie aktu poświęcenia pomaga nam przyjrzeć się z nadzieją naszemu człowieczeństwu i dostrzec trzecie tysiąclecie rozjaśnione światłem tajemnicy Chrystusa — «Drogi, Prawdy i Życia» (por. J 14, 6).

Stwierdzając, że «zakłócenia równowagi, na które cierpi dzisiejszy świat, w istocie wiążą się z bardziej podstawowym zakłóceniem równowagi, które ma miejsce w sercu ludzkim» (Gaudium et spes, 10), wiara odkrywa na szczęście, że «tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę (...) w tajemnicy Słowa Wcielonego» (tamże, 22), ponieważ «Syn Boży przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał» (tamże). Bóg chciał, aby człowiek ochrzczony, «włączony w tajemnicę paschalną, upodobniony do śmierci Chrystusa», mógł podążać «umocniony nadzieją ku zmartwychwstaniu», ale dotyczy to także «wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu działa w sposób niewidzialny łaska» (tamże). Sobór Watykański II przypomina jeszcze, że «wszyscy ludzie powołani są do tego zjednoczenia z Chrystusem, który jest światłością świata i od którego pochodzimy, dzięki któremu żyjemy, do którego zdążamy» (Lumen gentium, 3).

Konstytucja dogmatyczna o Kościele naucza autorytatywnie, że «ochrzczeni (...) poświęcani są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego przedziwnego światła (por. 1 P 2, 4-10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusa, trwając w modlitwie i chwaląc wspólnie Boga (por. Dz 2, 42-47), samych siebie składać mają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12, 1), wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie, a tym, którzy się tego domagają, zdawać sprawę z nadziei życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3, 15)» (tamże, 10). Gdy chrześcijanin, stając przed zadaniem nowej ewangelizacji i wpatrując się w Serce Chrystusa, Pana czasu i dziejów, poświęca Mu samego siebie i zarazem swoich braci, odkrywa na nowo, że nosi w sobie Jego światło. Ożywiony Jego duchem służby, przyczynia się do tego, aby przed wszystkimi ludźmi otworzyła się perspektywa wyniesienia do pełni egzystencji osobowej i wspólnotowej. «Serce człowieka uczy się bowiem od Serca Chrystusa poznawać prawdziwy i jedyny sens swojego życia i przeznaczenia, rozumieć wartość życia prawdziwie chrześcijańskiego, strzec się wypaczeń ludzkiego serca, łączyć synowską miłość do Boga z miłością bliźniego» (orędzie do Towarzystwa Jezusowego, 5 października 1986 r.: Insegnamenti, IX, 2 [1986], 843).

Pragnę przekazać słowa aprobaty i zachęty tym, którzy w Kościele z jakiegokolwiek tytułu nadal praktykują, pogłębiają i krzewią kult Serca Chrystusa, posługując się językiem i formami dostosowanymi do naszych czasów, tak aby móc go przekazać następnym pokoleniom w tym samym duchu, jaki zawsze go ożywiał. Także dzisiaj trzeba tak prowadzić wiernych, aby wpatrywali się z uwielbieniem w tajemnicę Chrystusa, Boga-Człowieka, a przez to stawali się ludźmi życia wewnętrznego, którzy słyszą i realizują powołanie do nowego życia, do świętości, do wynagradzania, które jest apostolskim współuczestnictwem w dziele zbawiania świata; ludźmi, którzy przygotowują się do nowej ewangelizacji, dostrzegając w Sercu Chrystusa serce Kościoła: świat musi koniecznie zrozumieć, że chrześcijaństwo jest religią miłości.

Serce Zbawiciela zachęca, aby zwrócić się ku miłości Ojca, który jest źródłem wszelkiej prawdziwej miłości: «W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy» (1 J 4, 10). Od Ojca, bogatego w miłosierdzie i współczucie, Jezus nieustannie otrzymuje miłość, którą obdarza ludzi (por. Ef 2, 4; Jk 5, 11). W Jego Sercu objawia się zwłaszcza wielkoduszność Boga wobec grzesznika. W odpowiedzi na grzech Bóg nie umniejsza swojej miłości, ale rozszerza ją w geście miłosierdzia, który przeradza się w inicjatywę odkupienia.

Kontemplacja Serca Jezusa w Eucharystii skłoni wiernych do poszukiwania w tym Sercu niezgłębionej tajemnicy kapłaństwa Chrystusa i kapłaństwa Kościoła. W komunii z braćmi pozwoli im zasmakować duchowej słodyczy miłości, czerpanej u samego źródła. Pomagając każdemu z nich w ponownym odkryciu sensu własnego chrztu, głębiej uświadomi im apostolski wymiar ich życia, który należy realizować przez szerzenie miłości i przez misję ewangelizacyjną. Każdy włączy się gorliwiej w modlitwę do Pana żniwa (por. Mt 9, 38), aby dał Kościołowi «pasterzy według swego serca» (por. Jr 3, 15), rozmiłowanych w Chrystusie Dobrym Pasterzu, którzy będą kształtować własne serca na wzór Jego Serca i gotowi będą iść drogami świata, aby głosić wszystkim, że On jest Drogą, Prawdą i Życiem (por. Pastores dabo vobis, 82). Winna się z tym łączyć konkretna działalność, zmierzająca do tego, aby wielu młodych ludzi, wsłuchanych w głos Ducha Świętego, dzięki odpowiedniej formacji umiało dziś odpowiedzieć w głębi swoich serc na wielkie oczekiwania Kościoła i ludzkości oraz mogło podjąć wezwanie Chrystusa do poświęcenia się wraz z Nim, z entuzjazmem i radością, «za życie świata» (J 6, 51).

3. Stulecie poświęcenia przypada w ostatnim roku przygotowania do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, którego celem jest «rozszerzenie horyzontów wierzącego zgodnie z perspektywą samego Chrystusa: z perspektywą Ojca, który jest w niebie (por. Mt 5, 45)» (por. Tertio millennio adveniente, 49). Ta zbieżność dostarcza nam stosownej okazji do ukazania Serca Jezusa, «ogniska gorejącej miłości (...), jako żywego obrazu owej odwiecznej miłości, którą tak (...) Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał (J 3, 16)» (Paweł VI, Investigabiles divitias Christi, 5: AAS 57 [1965], 268). Ojciec «jest miłością» (1 J 4, 8. 16), a Jego jednorodzony Syn, Chrystus, objawia jej tajemnicę, zarazem objawiając człowieka samemu człowiekowi.

W kulcie Serca Jezusa zyskało realną formę prorocze słowo przypomniane przez św. Jana: «Będą patrzeć na Tego, którego przebili» (J 19, 37; por. Za 12, 10). Jest to spojrzenie kontemplacyjne, które stara się przeniknąć do głębi uczucia Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka. W tym kulcie człowiek wierzący mocniej i głębiej przyjmuje tajemnicę wcielenia, przez którą Słowo stało się solidarne z ludźmi, aby dać świadectwo, że Ojciec ich poszukuje. To poszukiwanie bierze początek z wnętrza Boga, który «miłuje» człowieka «odwiecznie w Słowie i pragnie go wynieść w Chrystusie do godności przybranego dziecka» (Tertio millennio adveniente, 7). Zarazem kult Serca Jezusa wnika w tajemnicę odkupienia, aby odkryć w niej wymiar miłości, która skłoniła Go do złożenia zbawczej ofiary.

W Sercu Chrystusa żywe jest działanie Ducha Świętego, którego Jezus uznawał za inspiratora swojej misji (Łk 4, 18; por. Iz 61, 1) i którego przyjście zapowiedział podczas Ostatniej Wieczerzy. To Duch pomaga dostrzec całe bogactwo, jakie kryje się w znaku przebitego boku Chrystusa, z którego wypłynął Kościół (por. Sacrosanctum Concilium, 5). «Z przebitego Serca Zbawiciela — jak napisał Paweł VI — Kościół narodził się i stamtąd czerpie pokarm, ponieważ Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo (Ef 5, 25-26)» (list Diserti interpretes). Również za sprawą Ducha

Świętego miłość przenikająca Serce Jezusa rozlewa się w sercach ludzi (por. Rz 5, 5) i skłania ich do adoracji jego «niezgłębionych bogactw» (por. Ef 3, 8) oraz do zanoszenia synowskich i ufnych modlitw do Ojca (por. Rz 8, 15-16) przez Zmartwychwstałego, który «zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi» (Hbr 7, 25).

4. Kult Serca Chrystusa, «które jest powszechną siedzibą komunii z Bogiem Ojcem, (...) siedzibą Ducha Świętego» (Insegnamenti, XVII, 1 [1994], 1152), przyczynia się do umocnienia naszej więzi z Trójcą Świętą. Dlatego obchody stulecia poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa przygotowują wiernych do Wielkiego Jubileuszu, zarówno ze względu na jego cel, to jest «uwielbienie Trójcy Świętej, od której wszystko pochodzi i ku której wszystko w świecie i w dziejach jest skierowane» (Tertio millennio adveniente, 55), jak i ze względu na jego ukierunkowanie ku Eucharystii (por. tamże), w niej bowiem życie przyniesione przez Jezusa w obfitości (por. J 10, 10) zostaje przekazane tym, którzy będą Go spożywać, aby przez Niego żyć (por. J 6, 57). Cały kult Serca Jezusa we wszystkich swoich przejawach jest głęboko eucharystyczny; wyraża się w pobożnych ćwiczeniach, które pobudzają wiernych do życia w harmonii z Chrystusem «cichym i pokornym sercem» (por. Mt 11, 29), i pogłębia się przez adorację. Kult ten jest zakorzeniony i znajduje swoje zwieńczenie we Mszy św., zwłaszcza niedzielnej, podczas której serca wiernych, zgromadzonych w braterskiej i radosnej wspólnocie, słuchają słowa Bożego, uczą się składać wraz z Chrystusem ofiarę z siebie i z całego życia (Sacrosanctum Concilium, 48), karmią się przy paschalnym stole Ciałem i Krwią Odkupiciela, a mając w pełni udział w miłości pulsującej w Jego Sercu starają się być coraz bardziej głosicielami Ewangelii oraz świadkami solidarności i nadziei.

Składajmy dzięki Bogu, naszemu Ojcu, który objawił nam swoją miłość w Sercu Chrystusa i poświęcił nas przez namaszczenie Duchem Świętym (por. Lumen gentium, 10), tak abyśmy jednocząc się z Chrystusem, adorując Go na każdym miejscu i zbożnie postępując poświęcali Mu cały świat (tamże, 34) i nowe tysiąclecie.

Świadomi wielkiego wyzwania, jakie stoi przed nami, wzywajmy pomocy Najświętszej Panny, Matki Chrystusa i Matki Kościoła. Niech Ona przeprowadzi Lud Boży przez próg tysiąclecia, które niebawem się rozpocznie. Niech udziela mu światła na drogach wiary, nadziei i miłości! W szczególny sposób niech wspomaga każdego chrześcijanina, aby umiał wielkodusznie i konsekwentnie realizować w życiu swoje oddanie się Chrystusowi, które ma fundament w sakramencie chrztu, a znajduje właściwe potwierdzenie w osobistym ofiarowaniu się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, tylko w Nim bowiem ludzkość może znaleźć przebaczenie i zbawienie.

Warszawa, 11 czerwca 1999 r.,
w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.
Jan Paweł II, pp

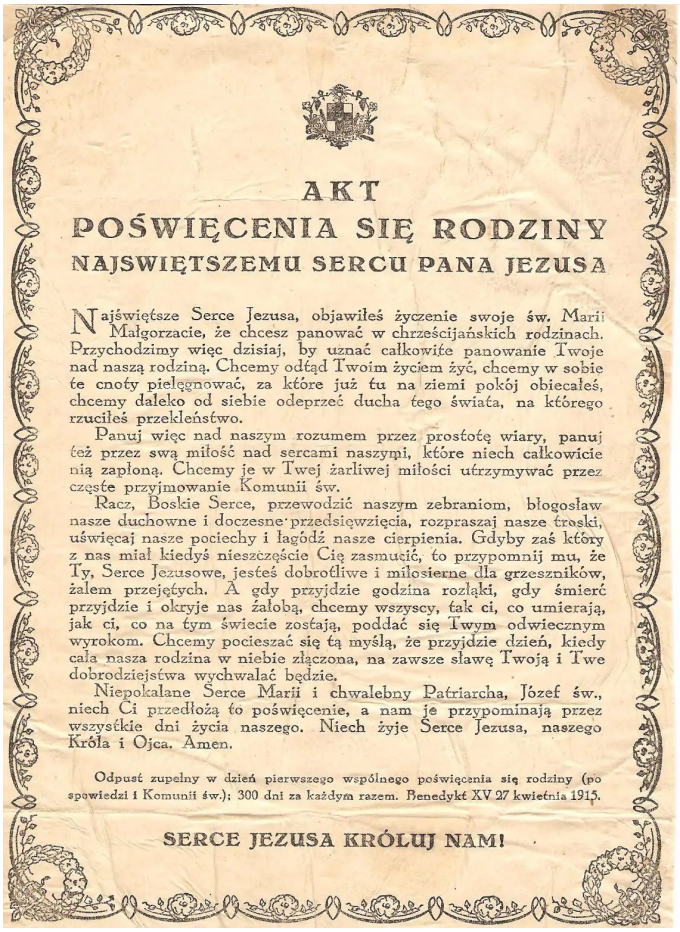

AKT
POŚWIĘCENIA SIĘ RODZINY
NAJSWIĘTSZEMU SERCU PANA JEZUSA

Najświętsze Serce Jezusa, objawiłeś życzenie swoje św. Marii Małgorzacie, że chcesz panować w chrześcijańskich rodzinach. Przychodzimy więc dzisiaj, by uznać całkowite panowanie Twoje nad naszą rodziną. Chcemy odtąd Twoim życiem żyć, chcemy w sobie te cnoty pielęgnować, za które już tu na ziemi pokój obiecałeś, chcemy daleko od siebie odeprzeć ducha tego świata, na którego rzuciłeś przekleństwo.

Panuj więc nad naszym rozumem przez prostotę wiary, panuj też przez swą miłość nad sercami naszymi, które niech całkowicie nią zapłoną. Chcemy je w Twej żarliwej miłości utrzymywać przez częste przyjmowanie Komunii św.

Racz, Boskie Serce, przewodzić naszym zebraniom, błogosław nasze duchowne i doczesne przedsięwzięcia, rozpraszaj nasze troski, uświęcaj nasze pociechy i łagódź nasze cierpienia. Gdyby zaś który z nas miał kiedyś nieszczęście Cię zasmucić, to przypomnij mu, że Ty, Serce Jezusowe, jesteś dobrotliwe i miłosierne dla grzeszników, żalem przejętych. A gdy przyjdzie godzina rozłąki, gdy śmierć przyjdzie i okryje nas żałobą, chcemy wszyscy, tak ci, co umierają, jak ci, co na tym świecie zostają, poddać się Twym odwiecznym wyrokom. Chcemy pocieszać się tą myślą, że przyjdzie dzień, kiedy cała nasza rodzina w niebie złączona, na zawsze sławę Twoją i Twe dobrodziejstwa wychwalać będzie.

Niepokalane Serce Marii i chwalebny Patriarcha, Józef św., niech Ci przedłożą to poświęcenie, a nam je przypominają przez wszystkie dni życia naszego. Niech żyje Serce Jezusa, naszego Króla i Ojca. Amen.

Odpust zupełny w dzień pierwszego wspólnego poświęcenia się rodziny (po spowiedzi i Komunii św.); 300 dni za każdym razem. Benedykt XV 27 kwietnia 1915.

SERCE JEZUSA KRÓLUJ NAM!

ODNOWA TEJ ZIEMI

42. rocznica czerwcowej "rewolucji ducha" – pierwsza pielgrzymka Papieża do Polski

W sobotę 2 czerwca 1979 r. rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do zniewolonej Ojczyzny. Oficjalnym hasłem podróży apostolskiej były pierwsze słowa hymnu ku czci św. Stanisława ze Szczepanowa – „Gaude Mater Polonia" („Raduj się, Matko Polsko").

O godz. 10:07 samolot z Janem Pawłem II na pokładzie wylądował na lotnisku Okęcie. Oficjalne powitanie, wizyta w katedrze, a następnie w Belwederze u szefa partii Edwarda Gierka. Tego samego dnia po południu, pośród wiwatującego tłumu, papież przybył odkrytym samocho-

dem na stołeczny plac Zwycięstwa (od 1990 plac marsz. Józefa Piłsudskiego). Padły słynne później słowa:

„Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież. Wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi !"

Ostatnie dwa zdania tego wezwania stały się jednym z pierwszych haseł powstałej rok później „Solidarności". Słowa te miały dwa symboliczne znaczenia:

· Polityczne: Chodziło tu o wezwanie do walki o zmianę ustroju z totalitarnego na demokratyczny.
· Duchowe: Papież nawoływał również do nawrócenia się.

Papież odwiedził kolejno:
· Warszawę (2-3 VI)
· Gniezno (3-4 VI)
· Częstochowę (4-6 VI)
· Kraków (6 VI)
· Kalwarię Zebrzydowską (7 VI)
· Wadowice (7 VI)
· Oświęcim (7 VI)
· Nowy Targ (8 VI)
· ponownie Kraków (8-9-10 VI)

Wybór Polaka na papieża 16 października 1978 r. natychmiast postawił przed Kościołem katolickim w Polsce i władzą komunistyczną kwestię jego przyjazdu do kraju. Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński zaraz po powrocie z Rzymu, już 6 listopada 1978 r. w przemówieniu skierowanym do wiernych w katedrze warszawskiej stwierdził wprost: „A jest nadzieja na to, że Ojciec Święty chce jak najprędzej przybyć do Polski. Najlepszą sposobnością są uroczystości św. Stanisława w Krakowie, zapowiedziane na 13 maja przyszłego roku. Może przy tej okazji Ojciec Święty zobaczy nie tylko Kraków i Częstochowę. Ale pozwólcie, że jako człowiek dyskretny, zamknę usta i nie pozwolę mówić mojemu sercu, a powierzę te myśli waszym sercom. Co wymodlicie, to będzie zyskiem Koś¬cioła w Polsce i w Rzymie". Komuniści w zamkniętym gronie szczerze określali swój stosunek do papieża Polaka i „tragedii", z którą należało się zmierzyć: „Dzisiaj jest już jasne, że do licznych kłopotów wewnętrznych dochodzi kłopot nowy i to z importu – komentował Stanisław Kania, odpowiedzialny za politykę wyznaniową państwa, konieczność podjęcia rozmów na temat przyjazdu Ojca Świętego do Polski. – „I nie jest to na pewno wydarzenie, z którego należy się cieszyć. Potrzebny będzie wielki wysiłek, żeby zminimalizować ujemne skutki wizyty" – kontynuował wywód podczas konferencji partyjnej 2 marca 1979 r.

Moskwa odradzała wyrażenie zgody na przyjazd papieża, ale Edward Gierek – ostatecznie – otrzymał w tej kwestii wolną rękę. W zakulisowych rozmowach, prowadzonych od grudnia 1978 r., władze targowały się zatem o termin przyjazdu Ojca Świętego. Nie chciano zgodzić się na wspomniany maj, kiedy to w Krakowie miały mieć miejsce planowane od dawna uroczyste obchody 900. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Stanisława, patrona Polski. Termin pielgrzymki ustalono ostatecznie na 2–10 czerwca 1979 r. Nadal jednak dyskutowano o trasie przejazdu, co oczywiście wiązało się z zasięgiem odziaływania papieża na wiernych. Utworzono wspólny Komitet Organizacyjny – koś¬cielno-państwowy, w tym z udziałem przedstawicieli Watykanu – którego oficjal¬nym zadaniem było harmonizowanie działań wspierających papieską pielg¬rzymkę. Niezależnie od wspólnych zadań komitetu, władze przygotowy¬wa¬ły się do pielgrzymki samodzielnie w ramach tajnej operacji SB pod kryptonimem „Lato '79". Na czele sztabu stanął wiceminister spraw wewnętrznych gen. Bogusław Stachura, który wyznaczył specjalne zespoły rozpoznania, działań operacyjnych i technicznych w skali kraju oraz w tych województwach, w których miał przebywać papież. Władze zmobilizowały tysiące funkcjonariuszy MO, wszystkie struktury SB w centrali i na szczeblach wojewódzkich; funkcjonariuszom wstrzymano urlopy, a jednocześnie zaktywizowano setki aktywnych i uśpionych tajnych współpracowników, mających docierać do środowisk kościelnych i opozycyjnych. Zadaniem wszystkich służb podległych komunistom, poza oczywistym zapewnieniem bezpieczeństwa Ojcu Świętemu, było pomniejszenie – jak pisano – szkodliwych skutków wizyty Polaka papieża. Komuniści wykorzystywali swą rzekomą troskę o bezpieczeństwo Jana Pawła II na forum Komitetu Organizacyjnego do stosowania nacisków na hierarchów, by ograniczono liczbę spotkań papieża z wiernymi oraz by wprowadzono limity kart zezwalających na uczestnictwo w ceremoniach kościelnych. (Przykładowo władze za swój sukces poczytywały zgodę strony kościelnej, by papież poruszał się po Polsce śmigłowcem, a nie samochodem: „Jest to sprawa techniczna, ale ma i inne znaczenie. Nie będzie mianowicie sprzyjać gromadzeniu się tłumu na trasie" – przekonywał Kania partyjnych towarzyszy).

Również episkopat Polski, kapłani i wierni przygotowywali się do pielgrzymki papieskiej niezależnie od przygotowań prowadzonych w ramach prac komisji kościelnej w Komitecie Organizacyjnym – zarówno duchowo, przez modlitwę, jak i organizacyjnie. Po stronie kościelnej powołano służbę porządkową, która miała zabezpieczać trasy pielgrzymki, a także pilnować porządku podczas pobytu papieża w zamkniętych, kościelnych pomieszczeniach. Z formacji tej powstała stała organizacja świeckich w Kościele: Kościelna Służba Porządkowa Totus Tuus, obsługująca kolejne pielgrzymki Ojca Świętego oraz większe uroczystości kościelne (np. procesje w Boże Ciało).

Na całej trasie pielgrzymki, która rozpoczęła się w Warszawie, papieża witały nieprzebrane tłumy wiernych, udekorowane domy i balkony. Wsłuchiwano się w słowa człowieka, który mówił prawdę do ludzi żyjących od lat w zakłamaniu panującym w mediach, w pracy i wdzierającym się do rodzin. Władze państwowe nagle się wycofały. „Myśmy się wtedy zobaczyli i policzyli" – wspominano w Polsce po latach. A Ojciec Święty mówił o historii narodu, o prawach człowieka, o demokracji

i prawie do wolności Polaków. Mówił o zakłamanych fragmentach dziejów z ostatnich dziesięcioleci czy o tych, o których milczano w oficjalnych programach szkolnych: „Wyłączenie Chrystusa z dziejów człowieka jest aktem wymierzonym przeciwko człowiekowi – mówił na placu Zwycięstwa w stolicy. – Nie sposób zrozumieć tego Narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą – ale zarazem tak straszliwie trudną – bez Chrystusa [...] Nie sposób zrozumieć tego miasta, Warszawy, Stolicy Polski, która w roku 1944 zdecydowała się na nierówną walkę z najeźdźcą, na walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgi [...], nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie [...] I wołam z głębi tego tysiąclecia: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi". Tego dnia słuchali go wszyscy Polacy. Podczas spotkania z młodzieżą wśród osób niosących dary znalazła się delegacja wiernych z Grodna, która – ku zaskoczeniu najbliższego otoczenia (w tym funkcjonariuszy SB) – wyjęła z zawiniątka składający się z trzech części krzyż przewieziony „nielegalnie" przez granicę. W Gnieźnie papież przywitał z kolei nielegalnie przybyłą delegację z Czechosłowacji, przypominając za poetą, Juliuszem Słowackim, że jest papieżem Słowianinem, upominającym się o prawa do wolności religijnej na całym kontynencie europejskim. Na Jasnej Górze Prymas Tysiąclecia i Jan Paweł II oddali cześć Maryi, dziękując jej za sprawowaną opiekę nad narodem: „Ojciec św. odczytał głosem pełnym wzruszenia swoje »Maryjne Wyznanie Wiary« – czytamy w Pro memoria kardynała Wyszyński. – Publicznie zobowiązał się do tego, że Matce Kościoła zawierza siebie i swoje zadanie w Kościele". Na Jasnej Górze – notował prymas – „Ojciec św. wdał się jeszcze w dialog z wiernymi, okrzykom i śpiewom nie było końca". Wszędzie papieżowi towarzyszyła polska młodzież, a spotkania z nią – w Warszawie, w Częstochowie, a potem w Krakowie – przeszły do historii. Pamiętne spotkanie na krakowskich Błoniach oraz spotkanie na Franciszkańskiej, podczas którego papież z balkonu nawiązywał dialog z tłumami wiernych, stały się symbolami faktycznego związku Kościoła z narodem. Szczególnie mocno zapadły w pamięć słowa wypowiedziane pod koniec homilii na krakowskich Błoniach, w obecności co najmniej miliona wiernych: „Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry [...] Musicie być mocni mocą wiary [...] Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiejkolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego! [...] I dlatego [...] proszę was [...] abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili się [...] abyście mieli ufność [...] abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało". W kręgach władzy na bieżąco reagowano na każde słowo papieskie. Strona rządowa słała protesty do abpa Agostina Casarolego, by ten wpłynął na papieża i treść jego „nieprawomyślnych" homilii: „Każdego wieczora pan Kania przekazywał mi uwagi albo niepokoje rządowe w związku z tym, co wielki gość uczynił lub powiedział w ciągu dnia, albo mógł uczynić lub powiedzieć dnia następnego" – wspominał Casaroli.

Pielgrzymka Jana Pawła II dobiegła końca. Jeszcze w atmosferze uniesienia tym, co się stało, prymas Polski notował: „Największym osiągnięciem w wymiarze religijnym i historycznym był sam fakt obecności Ojca św. w Polsce. 1. Ma to oczywiście znaczenie religijno-kościelne – ożywienie kontaktu z Kościołem ludzi żywych; łączność z Papieżem, który przestał być mityczną abstrakcją, ale stał się dotykalną (jak bardzo!) rzeczywistością dla każdego katolika i dla ludzi dalekich od Kościoła.

2. Znaczenie społeczno-polityczne – gdyż uwydatnia istotną wartość, jaką Kościół ma dziś dla Narodu i jego kultury.

3. Znaczenie polityczno-międzynarodowe – gdyż ukazuje Polskę w świecie w centrum zainteresowania świata, wdziera się do Bloku, odgrodzonego żelazną kurtyną od takich sił, które nie są uznane przez monopolistyczne rządy totalitarnej Partii. Nadwereża to mur dzielący Europę na dwa światy. [...] Na tym terenie – Moskwa przestała być wyłącznym gospodarzem. Jest inna moc, której pragnie świat zamknięty w diamacie".

Wizyta papieża i relacje państwo–Kościół w przyszłości stanęły także w centrum debaty Rady Głównej Episkopatu Polski na Jasnej Górze z udziałem Jana Pawła II, który tak podsumował głosy płynące ze strony polskich biskupów (głównie prymasa i bp Bronisława Dąbrowskiego, sekretarza Konferencji Episkopatu): „raczej należy wyczekać z inicjatywą [nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską – J.Ż.], aż im będzie na tym zależeć, aż oni przyjmą wszystkie warunki. Taki jest wniosek". Papież trzymał się tego wniosku aż do końca lat osiemdziesiątych, kiedy to dopiero w lipcu 1989 r., a więc po wyborach czerwcowych, zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne Państwa Watykańskiego z odradzającą się Polską.

Do pełniejszej oceny wizyty doszło także w gremiach państwowych zaraz po pielgrzymce. „Na płaszczyźnie ideologicznej Kościół nie tylko, że nie zrezygnuje z konfrontacji, ale należy przypuszczać, że nadal będzie rozwijał jej formy i metody, zwracając przede wszystkim uwagę na: – utrwalenie wyników wizyty papieża i symboli z nią związanych, szczególnie w wersji z placu Zwycięstwa, kreowanie się do rangi nośnika narodowej kultury, odpowiedzialnego za przekazanie tradycji narodowych, zbliżenie się do środowisk młodzieżowych i robotniczych" – analizowano wizytę papieża w Wydziale Administracyjnym KC PZPR. Postulowano znalezienie środków zaradczych, które zmierzać miały ku „integrowaniu społeczeństwa, wierzących i niewierzących wokół programu dalszego rozwoju kraju". Co światlejsi przedstawiciele władzy zdawali sobie sprawę z pustki oferty rządzących, z bezpowrotnej porażki komunistów i ich ateistycznej ideologii, marksizmu-leninizmu, podniesionej do rangi doktryny państwa.

Jako Polacy dziś jesteśmy zgodni co do tego, że wizyta Jana Pawła II w Polsce w czerwcu 1979 r. stanowiła fundament wszystkich późniejszych przemian ustrojowych,

które miały miejsce w latach osiemdziesiątych XX w., w tym przyczyniła się do powstania 10-milionowego ruchu „Solidarność", odzyskania wolności i niepodległości przez Polskę oraz kraje całego bloku sowieckiego. Pamięć o Kościele powszechnym i katolicyzmie w Polsce jako nosicielach wolności niech nigdy nie zagaśnie, byśmy się nie stali, jako Polska i jako Europa, kolejną krainą niewoli i domem niewolników! – prof. Jan Żaryn

Każdy, kto widział archiwalne nagrania z tego wydarzenia może zauważyć ogromne poruszenie jakie wywoływały w zebranych spotkania z papieżem Polakiem. Z jakiego powodu przyjazd Jana Pawła II do Polski w 1979 roku rodził tak ogromne emocje?

Jak podkreśla kardynał Stanisław Dziwisz, wieloletni sekretarz Ojca Świętego: – Wybór Jana Pawła II na papieża był wydarzeniem niesamowitym i historycznym. Świat się zatrzymał. – Tym większym przeżyciem był dla Polaków. Żyli oni przecież w państwie komunistycznym, które stało w opozycji do wartości chrześcijańskich. Wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową wywołał w ojczyźnie wiele emocji. Sam biskup Jan Szkodoń wspomina, że wzruszył się na jego widok w dniu uroczystej inauguracji pontyfikatu w Rzymie.

Infułat Bronisław Fidelus zauważył, że władzom państwowym nie odpowiadała postać Jana Pawła II. Przywódcy mieli pretensje, że papież w swoich przemówieniach zawsze staje w obronie człowieka, który jest gnębiony przez system. Ojciec Święty nigdy nie zamykał oczu na krzywdę ludzi, a ojczyna była szczególnie bliska jego sercu. Zawsze czuł się związany z Polską i nazywał siebie „synem polskiej ziemi". – To, że racją bytu państwa jest suwerenność społeczeństwa, narodu, ojczyzny, to my Polacy szczególnie głęboko odczuwamy.

Arcybiskup Marek Jędraszewski przypomina, że tło polityczne podróży apostolskiej było bardzo skomplikowane, ponieważ wszelkie decyzje musiały zostać zaaprobowane przez Moskwę. Sam Jan Paweł II zdawał sobie sprawę z tego, że będzie to wydarzenie przełomowe i oczekiwane przez cały naród. – Każdy dzień przynosił potwierdzenie, ze Jan Paweł II jest wspaniały i stąd rosnące nadzieje, że przybędzie do Polski i da coś nowego dla naszego narodu, będąc tutaj, pośród nas, niemal na wyciągnięcie dłoni – wspominał metropolita krakowski.

Jan Paweł II kochał kraj z którego pochodził i dlatego tak zabiegał o to, by mógł go odwiedzić. Czuł się zawsze z nim związany. – Z taką samą też – a może nawet jeszcze powiększoną przez oddalenie – siłą będę odczuwał nadal wszystko to, co mogłoby Polsce zagrażać, szkodzić, przynosić jej ujmę, co mogłoby oznaczać zastój czy załamanie. (...) Przemawia do was syn tej samej Ojczyzny – mówił papież.

Dziś, gdy po czterdziestu latach powracamy do tych wydarzeń, żyjemy w innych realiach politycznych, a społeczeństwo polskie uległo przemianom. Nie znaczy to jednak, że nauczanie Jana Pawła II przestało być aktualne. W otaczającym nas świecie nadal jest ukryte zło. Jak echo powracają słowa papieża – Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiejkolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego!

Ważne czerwcowe daty z życia i pontyfikatu Jana Pawła II :

30 czerwca 1979 - podczas swego pierwszego konsystorza Jan Paweł II mianuje czternastu nowych kardynałów, wśród których są abp Franciszek Macharski i bp Władysław Rubin.

2-10 czerwca 1979

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (jego druga podróż zagraniczna) pod hasłem: „Gaude Mater Polonia".

3 czerwca 1981

Jan Paweł II powraca do Watykanu z kliniki Gemelli.

20 czerwca - 14 sierpnia 1981

Jan Paweł II znowu w klinice Gemelli z powodu infekcji wirusowej (5 sierpnia operowany).

7 czerwca 1982

Spotkanie Jana Pawła II z Prezydentem Reaganem w Watykanie.

16-23 czerwca 1983

Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (18. papieska podróż zagraniczna). Odbyła się pod hasłem: „Pokój Tobie, Polsko, Ojczyzno moja" podczas stanu wojennego.

2 czerwca 1985

„Slavorum apostoli", czwarta encyklika Jana Pawła II.

1-10 czerwca 1989

Pierwsza w historii papieska pielgrzymka do krajów skandynawskich: Norwegia, Islandia, Finlandia, Dania, Szwecja (42. papieska podróż zagraniczna).

1-9 czerwca 1991

Czwarta wizyta pasterska w Polsce pod hasłem: „Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście" - beatyfikacje bpa Józefa Pelczara, matki Bolesławy Lament i o. Rafała Chylińskiego (51. papieska podróż zagraniczna).

25 czerwca 1992

Zatwierdzenie nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Czerwiec - sierpień 1994

W dwunastu wystąpieniach przy okazji modlitwy na Anioł Pański Jan Paweł II stara się nadać nowy kształt międzynarodowej dyskusji na temat planowania rodziny i kwestii ludnościowych, w związku z III Międzynarodową Konferencją na temat Zaludnienia i Rozwoju.

15 czerwca 1994

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej z Izraelem. Dzień modlitw o pokój w Ruandzie.

29 czerwca 1995

Ojciec Święty ogłasza „List do kobiet".

31 maja - 10 czerwca 1997

Kolejna pielgrzymka Jana Pawła II do Polski pod hasłem „Chrystus wczoraj, dziś i na wieki" (78. papieska podróż zagraniczna). Milenium śmierci św. Wojciecha - spotkanie w Gnieźnie z prezydentami 7 państw Europy Środkowowschodniej w Gnieźnie, kanonizacje bł. Jadwigi królowej i bł. Jana z Dukli, beatyfikacje matki Bernardyny Jabłońskiej i matki Marii Karłowskiej.

25 czerwca 1998

Stolica Apostolska przedstawia odpowiedź Kościoła katolickiego na wspólną deklarację między Kościołem katolickim a Światową Federacją Luterańską w sprawie nauki o usprawiedliwieniu. Odpowiedź stwierdza zasadniczą, ale jeszcze nie pełną zgodność obu stron.

5-17 czerwca 1999

Siódma pielgrzymka Jana Pawła II do Polski pod hasłem „Bóg jest miłością" (87. papieska podróż zagraniczna) - kanonizacja bł. Kingi; beatyfikacje 108 męczenników II wojny światowej, ks. Stefana Frelichowskiego męczennika z tego samego okresu, matki Reginy Protmann i Edmunda Bojanowskiego; przemówienie w parlamencie.

29 czerwca 1999

Papieski „List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia ".

13 czerwca 2000

Akt łaski prezydenta Włoch Carlo Azeglio Ciampiego dla Mehmeta Alego Agcy, skazanego na dożywocie za zamach na papieża.

15 czerwca 2000

Jubileusz Ubogich i Bezdomnych.

26 czerwca 2000

Ogłoszenie w Watykanie III tajemnicy fatimskiej.

18-25 czerwca 2000

47. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Rzymie.

16 czerwca 2002

Kanonizacja Ojca Pio z Pietrelciny z udziałem ponad 300 tys. wiernych.

18-19 maja 2003

Narodowa pielgrzymka Polaków do Rzymu z okazji 83. urodzin Jana Pawła II i 25-lecia pontyfikatu.

28 czerwca 2003

Podpisanie adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Europa", będącej podsumowaniem Synodu Biskupów z października 1999 roku, który obradował nad problemami Kościoła w Europie.

Vivat Jezus !
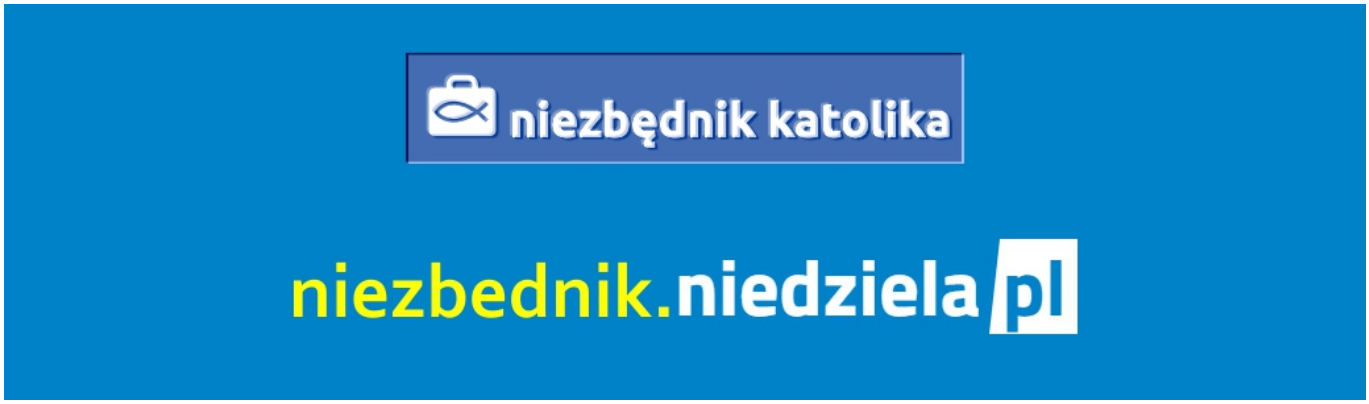
Paweł Put
Dyrektor ds. Formacji
Zakonu Rycerzy Kolumba w Polsce